

Prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski wystosował depeszę gratulacyjną do Amintore Fanfaniego z okazji powołania go na stanowisko premiera rządu Republiki Włoskiej. (PAP)

Opanowanie pożaru w „Dymitrowie”

13 bm. o godzinie 7.00 zakończona została akcja pożarowa w kopalni „Dymitrow” w Bytomiu. W wyniku izolowania rejonu pożaru w pokładzie 507 tamami i podładką piaskową oraz wyrównania metodami wentylacyjnymi ciśnienia wokół pola pożarowego — uzyskano atmosferę beztlenową powodującą proces wygaszenia ognia.

PIERWSZY DZIEŃ OBRAD SEJMU PRL

Zapowiedź normalizacji życia Polaków

W PONIEDZIAŁEK, 13 BM. — W ROCZNICĘ WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO — ZEBRAŁ SIĘ SEJM POLSKIEJ RZECZYSPOLITEJ LUDOWEJ, POSIEDZENIE, ZWOŁANE NA WNIOSEK WOJSKOWEJ RADY OCALENIA NARODOWEGO. OCZEKIWANE BYŁO Z UWAGĄ PRZEZ SPOŁECZEŃSTWO. WCZESNIEJ ZAPOWIEDZIANA DEBATA POLITYCZNA, WIĄZĄCA SIĘ RÓWNIEŻ Z APELEM WYSTOSOWANYM NIEDAWNO DO SEJMU PRZEZ KOMISJĘ INICJUJĄCĄ UTWORZENIE TYMCZASOWEJ RADY KRAJOWEJ PRON. DOTYCZYŁA CAŁOKSZTAŁTU PROBLEMÓW STANU WOJENNEGO, KTÓRY ZATRZYMAŁ PROCES ROZKŁADU PAŃSTWA, OTWORZYŁ PRZED NARODEM SZANSĘ DZWIGNIĘCIA SIĘ Z KRZYŻYSU, SZANSĘ POROZUMIENIA.

Przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, w imieniu Rady przedstawił projekt dwóch ustaw nowelizujących prawo stan wojenny. Pierwszy z tych aktów zapowiada odwołanie stanu wojennego od 13 grudnia 1981 r., drugi — przewiduje usunięcie jak największej liczby aktów prawnych z zakresu obywatelskich. Obie ustawy, po wejściu w życie, stanowiąc będą istotnym elementem dalszej normalizacji oraz jednoczenia się Polaków wokół idei porozumienia i odrodzenia.

W debacie poselskiej Izba wysłuchała oświadczeń przedstawicieli klubów i kół poselskich. Opowiedziano się za przyjęciem proponowanych rozwiązań. Było to pierwsze czytanie tych niezwykle doniosłych dokumentów. Sejm odesłał projekty obu ustaw do Komisji

Starych dokumentów. Sejm odesłał projekty obu ustaw do Komisji

Sesja Rady Ministerialnej EWG

W Brukseli rozpoczęła się w poniedziałek dwudniowa sesja Rady Ministerialnej EWG na szczepie ministrów spraw zagranicznych krajów członkowskich „dziesiątki”. Uczestnicy obrad mieli przedyskutować wewnętrzne problemy Wspólnego Rynku, kwestię przyłączenia do Hiszpanii, stosunki z największymi partnerami handlowymi Europy zachodniej — Stanami Zjednoczonymi i Japonią —

Możliwość błędu

Agencja TASS ostrzegła, że w chwili rozmieszczenia w Europie zachodniej amerykańskich rakiet jądrowych „Pershing-2” i „Cruise” wzrosło niebezpieczeństwo zagłady świata wskutek amerykańskiego ataku nuklearnego na ZSRR i radzieckiego pięciu w ocenie tego ataku.

SONDA CZYTELNIKÓW „DL”

Poparcie i dezyderaty

Treść wystąpienia generała Jaruzelskiego i sejmowe decyzje nie były zaskoczeniem. Po apelu PRON nadzieja na zawieszenie stanu wojennego, na dalszą normalizację naszego polskiego życia w rozmowach i dyskusjach stała się faktem dokonanym. Zapowiedź zawieszenia stanu wojennego tę nadzieję gruntuje. W sondażowych wypowiedziach naszych Czytelników przedstawiamy pierwsze opinie.

KAZIMIERZ KĘDZIA — artysta malarz.

— Nadzieja, że będzie spokój, że wszystkie minione wypadki się nie powtórzą — jest nam wszystkim potrzebna. Powrót do normalnego życia to w wielu doświadczeniach, jakie ma w pamięci każdy z nas jest sorawia niezwykle ważna. Wydarzenia, wywołań ciężarów na atmosferze naszego życia mieliśmy już dość i mielibyśmy nadzieję, że się nie powtórzą. Ale sami sobie musimy pomóc.

Twórcy muszą dopominać się o swoje prawa, dając jednak najpierw swoją pracę i talent. Emigracja wewnętrzna nie ma sensu. Tylko obraca się licza. Sądzę, że wielu ludziom oczekiwana decyzja

o zawieszeniu stanu wojennego pozwoli samopoczucie i pomoże odnaleźć się oraz realnie spojrzeć na siebie i rzeczywistość.

TADEUSZ GRABOWSKI — pracownik SDH „Central”.

— Zawieszenie stanu wojennego będzie czyni ogromnie pozytywnym. Przwroci bowiem funkcjonowanie praw i swobód obywatelskich, oczyści atmosferę polityczną w społeczeństwie. Co prawda, z wyjątkiem okresu początkowego, dolegliwości stanu wojennego nie ciążyły mi zbyt mocno, jednakże sam fakt, że stan taki obowiązuje działa destrukcyjnie. Z drugiej strony stan wojenny (Dalszy ciąg na str. 2)

K. Penderecki w Nowym Jorku

W nowojorskiej Carnegie Hall odbył się uroczysty koncert orkiestry filharmonii z Filadelfii, którą dyrygował K. Penderecki i W. Smith.

W pierwszej części orkiestra, 150-osobowy chór oraz grupa solistów pod dyrekcją Pendereckiego wykonali jego utwór „Te Deum”. Wypełniona publicznością amerykańska i polonijna sala (5 tys. miejsc) zgłotowała Pendereckiemu gorące przyjęcie.

Zapowiedź doniosłych wydarzeń

zapowiedź doniosłych wydarzeń bieżącego posiedzenia Sejmu PRL spowodowała, że wczoraj gmach przy ul. Wiejskiej gościł rekordową liczbę korespondentów prasy krajowej i zagranicznej. Reprezentowane były wszystkie największe agencje prasowe świata, telewizje wielu krajów przysłały swoje ekipy, z całej Polski przybyli korespondenci prasy terenowej. Jak mi powiedział: w Biurze Prasowym Sejmu, tak dużej liczby dziennikarzy od lat tu nie akredytowano. Efekt tego był taki, że na 15 min przed godziną rozpoczęcia wczorajszego posiedzenia, różnorodny tłum reporterów, fotografów kamerami aparatami fotoakustycznymi szturmował łob prasową, która głębię stokratnie zwiększyła swoją pojemność, może by zdołała pomieścić wszystkich chętnych. Tłok był też w sali prasowej, gdzie można było śledzić posiedzenie Sejmu za pośrednictwem monitorów telewizyjnych.

Główna uwaga obecnych skoncentrowana była na przemówieniu przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego, a stołkiem bestsellerem wśród dziennikarzy stał się tekst projektu ustawy o

W KULUJARACH

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

zawieszenie stanu wojennego, którego projektu wypracowano zbyt mało, nie przewidując tak dużej liczby chętnych. Mimo to, wszyscy żywo komentowali proponowane rozwiązania, wypożyczając sobie nawzajem nieliczne egzemplarze projektu. Efektem tego były liczne pytania na późniejszej konferencji prasowej rzeczniczką rządu, ale o tym później.

W pierwsze obrad w kulujach Sejmu poprosłem o kilka słów refleksji na temat przedmiotowego przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego dzieła posłanki z Łódzki — Urszuli Plazewskiej i Jadwige Kowalskiej. — Tuż przed wyjazdem na to posiedzenie, robiłam zakupy w jednym z łódzkich sklepów — powiedziała U. Plazewska. — Któras ze stojących w kolejce kobiet poznała mnie i zaraz została odcieczona przez znajdujące się tam dzienniki. W krótkiej rozmowie, ja-

ka się między nami wywiązała, proszona mnie wręcz o spowodowanie nie zniesienia, ale właśnie zawieszenia stanu wojennego. Połobnie w rozmowach z pracownikami mojego zakładu pracy wielokrotnie wyrażano obawę przed całkowitym zniesieniem stanu wojennego. Ludzie boją się po prostu powrotu wydarzeń sprzed 13 grudnia 1981 roku. Biorąc to pod uwagę uważam, że propozycja zawieszenia stanu wojennego jest słuszną. Ktoś może spytać — skoro istnieje obawa, co do dalszych losów państwa, to po co w ogóle stan wojenny zawieszają? Uważam, że ogromna większość naszego społeczeństwa wykazała dojrzałość i pełne zrozumienie potrzeb naszego kraju, co udokumentowała swoją pracą. Trzeba właśnie dla nich stan wojenny zawiesić, by nie ponosili konsekwencji za ludzi nieodpowiedzialnych. A czy decyzja będzie słuszną, pokaże życie.

— Obawy te potwierdziły również rozmowy w moim zakładzie pracy, w którym załoga jest przede wszystkim kobieca — stwierdziła Jadwiga Kowalska. — Bardzo przeżyły one wprowadzenie stanu wojennego. Później jednak dostrzegły to, czego trudno było nie zauważyć — spokój w rodzinach, lepsze zaopatrzenie w sklepach z artykułami spożywczymi, normalną pracę w normalnych warunkach. To je uspokoiło. Obawiają się one jednak powrotu niepokoju, stąd ich głosy za zawieszeniem, a nie całkowitym zniesieniem stanu wojennego. Teraz rozpoczęła się praca nad projektem a przyszłość pokaże, co zawieszenie stanu wojennego nam przyniesie.

Uczestniczyłam również w konferencji prasowej w Sali Kolumnowej Sejmu. Jej gospodarzem był rzeczniczką prasy rządu — J. Urban, któremu towarzyszył wiceminister sprawiedliwości — Zygmunt

MIECZYSLAW STOLARSKI



DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Polska ponownie w centrum zainteresowania opinii światowej

Niedzielne przemówienie generała Wojciecha Jaruzelskiego, zapowiadające zawieszenie stanu wojennego jeszcze przed końcem roku, w dalszym ciągu stanowi główny temat wszystkich agencji prasowych. Agencje podały obszerne fragmenty tego wystąpienia, albo też dokonały szczegółowych jego streszczeń. Niektóre z agencji przekazały pełny tekst przemówienia.

Wystąpienie generała W. Jaruzelskiego było od godzin wieczornych w niedzielę przedmiotem dogłębnych analiz nie tylko w redakcjach głównych dzienników, stacji radiowych i telewizyjnych, ale także w ministerstwach spraw zagranicznych wielu krajów.

W Białym Domu i w Departamencie Stanu rzecznicy oświadczyli, że rząd amerykański studiuje treść przemówienia gen. Jaruzelskiego i rezerwuje sobie nieco czasu na skomentowanie go. To samo powiedział prezydent Reagan, któremu zadano pytanie w tej sprawie, gdy powrócił do Białego Domu z weekendu spędzonego w Camp David. Tak więc oficjalnych reakcji rządu USA można się spodziewać dopiero w poniedziałek po południu, czyli późnym wieczorem czasu warszawskiego.

Wydarzenia w Polsce są obserwowane (Dalszy ciąg na str. 5)

Sprawy Wewnętrzne i Wymiaru Sprawiedliwości

oraz do Komisji Prac Ustawodawczych, celem dalszych prac nad nimi.

Również w poniedziałek z trybuny sejmowej przemawiał wicepremier Zenon Komender. Przedstawił założenia polityki społecznej państwa. Jej ilustracją są działania służące rozwiązywaniu tak ważnych społecznie zasadnień jak emerytury i renty. Na poniedziałkowym posiedzeniu Izby odbyło się

Pierwsze kroki Helmuta Kohla

Kancelerz RFN Helmut Kohl uczynił w poniedziałek pierwszy krok w celu doprowadzenia do przedterminowych wyborów parlamentarnych. W tym dniu szef bawarskiego gabinetu wystosował pismo do przewodniczącego Bundestagu Richarda Stueckelena, informując go, że w piątek wystąpi — zgodnie z art. 68 konstytucji — z wnioskiem o wotum zaufania. Równocześnie zakomunikował, że 17 grudnia złoży w Bundestagu oświadczenie na ten temat.

USA

Amerykańskie towarzystwo telewizyjne CBS poinformowało, że w rejonie Colorado-Springs (stan Colorado) Pentagon rozpocznie budowę nowego centrum dowodzenia operacjami kosmicznymi.

CBS informuje, że centrum to będzie sprawować kontrolę nad realizacją amerykańskiego programu militarystyki kosmosu, w tym również nad przebiegiem prac związanych z udoskonalaniem i pełnieniem

Walki w Libanie

W poniedziałek dowództwo inwazyjnych sił izraelskich wprowadziło w libańskim mieście Aley godzinę policyjną. W samym mieście i jego okolicach toczą się części walki między siłami milicji chrześcijańskiej a oddziałami Drużyny. Starcia koncentrują się wzdłuż autostrady łączącej Beirut z Damaszkiem, na wschód od stolicy Libanu. W nocy z niedzieli na poniedziałek obie strony użyły ciężkiej artylerii. Ostrzelane zostały także, leżące przy tej trasie — obecnie wyłączonej z użytku — miasto Bhamdun. Okolice te wraz z miastem Aley stanowią największe skupisko ludności druzynskiej w tym kraju.

drugie czytanie projektów trzech ustaw

— ważnych z punktu widzenia całokształtu polityki społecznej, a mianowicie: o emeryturach pracowniczych i rentach, o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych oraz o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych. W dyskusji nad tymi kwestiami wypowiedziało się 8 posłów.

Dzisiaj zabiora w tych sprawach głos dalsi mówcy.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Po prostu fiasko

Niemal całkowitym fiaskiem zakończyły się różne antypolskie imprezy, planowane za granicą w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Na „demonstrację” przed Konsulatem PRL w Nowym Jorku zgromadziła w sobotę zaledwie 150 osób polskiego pochodzenia. W Brukseli solidarność z „Solidarnością” „zamanifestowało” w niedzielę tylko 250 osób. Demonstrację tę, polegającą na przemarszu ulicami, zainicjowały organizacje lewacko-trójs-

C. Petelski odznaczony Orderem Sztandaru Pracy

Za wybitne osiągnięcia w pracy artystycznej oraz zasługi w działalności społecznej, Rada Państwa przyznała rezerwowi filmowemu Czesławowi Petelskiemu Order Sztandaru Pracy I klasy. Aktu dekoracji dokonał minister kultury i sztuki prof. Kazimierz Żygulski w siedzibie ministerstwa. (PAP)

Warszawskie. Tłumów nie było również 13 bm. w londyńskim Hyde Parku, gdzie wiec zorganizowała „Polish Solidarity Campaign” i inne organizacje emigracyjne. Po wiecu i pochodzie mała grupa demonstrantów piketowała przez jakiś czas ambasadę PRL. (PAP)

Najkrótsza audyencja

Audyencja prywatna, na której Jan Paweł II przyjął w poniedziałek w południe sekretarza stanu USA, George'a Shultza, trwała dokładnie 27 minut. W latach dziesiętności akredytowanych przy Watykańskim Biurze Prasowym mówi się w związku z tym, iż była to najkrótsza audyencja, jakiej papież udzielił w ostatnich czasach zagranicznemu politykowi.

CO DZIEŃ CONIESTE

W dniu dzisiejszym słońce weszło o godz. 7.37, zajdzie zaś o godz. 15.24.

Imieniny obchodzą: Alfred, Izidor

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Rano mglisto. Temperatura maksymalna w dzień około 0 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie północno-wschodnie i północne. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 987,7 hPa (740,8 mm).

Z kalendarza wydarzeń:

1960 — Uchwalenie deklaracji ONZ przynajmniej niepodległość krajom i ludom kolonialnym.

Taka sobie myśl

Kto wrzaskiem zagłuszyć chce hałas, ten tylko go wamaga.

Uśmiechnij się



— Ja jeszcze ciągle ganiam za kobietkami, ale teraz tylko z górki!

Tezy przemówienia przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego

Ogłoszenie stanu wojennego zahamowało narastającą anarchię i usunęło groźbę ogólnonarodowej katastrofy. Stworzyło dopiero szansę dla podjęcia wielkiego wysiłku możliwego odrabiania ciężkich strat politycznych, społecznych i ekonomicznych oraz dla odzyskania przez gospodarkę zdolności spokojnej pracy.

Nikt nie traktował stanu wojennego inaczej jak narzuconą przez nadzwyczajne okoliczności konieczność. Oznacza to, że nie powinien on trwać dłużej niż zachodzi na temu niewątpliwa potrzeba. Dlatego też po upływie siedmiu miesięcy obowiązywania stanu wojennego, ocenając postęp w porządkowaniu kraju premier na posiedzeniu Sejmu 21 lipca br. zapowiedział zwrot się WRON do naczelnych organów władzy państwowej o zawieszeniu obowiązującego stanu wojennego. Jeśli wystąpić będą korzystnie utrwalające się zmiany, bez nawrotów napięć, jeśli świadczyć będą jednoznacznie o uspokajaniu się i normalizacji wewnętrznej kraju.

Zgodnie z sugestią WRON Rada Państwa przedstawia propozycje zawieszenia stanu wojennego, aby przed jego ostatecznym zniesieniem dać czas na pełne zakończenie powszechnej normalizacji w całym kraju, we wszystkich dziedzinach życia politycznego, społecznego i gospodarczego.

Rada Państwa proponuje odpowiednie uzupełnienie ustawy z 25 stycznia br. o szczególnej regulacji prawnej w okresie stanu wojennego. Proponuje się uzupełnienie tej ustawy artykułem 1a zawierającym uprawnienie Rady Państwa do zawieszenia stanu wojennego lub do jego przywrócenia. Zawieszenie nastąpiłoby na wniosek Rady Ministrów. W tym samym trybie — na wniosek Rady Ministrów — Rada Państwa mogłaby przywrócić przedmiotowe zawieszenie stan wojenny lub niektóre jego rygory, na obszarze całego kraju bądź jego części, w razie ponownego zagrożenia spokoju, ładu i porządku publicznego.

Przygotowując projekt drugiej ustawy Rada Państwa pragnęła usunąć jak najwięcej ograniczeń praw i swobód obywatelskich.

Zawieszenie stanu wojennego oznacza radykalne ograniczenie lub zniesienie zasadniczych rygorów, wprowadzonych dekretem o stanie wojennym.

Przejąte obowiązujące prawo stosowania środków interwencyjnych w postaci interwencji osób oraz — z wyjątkiem niektórych postanowień — postępowanie doraźne w sprawach o przestępstwa i wykroczenia wraz z właściwościami sądów wojskowych.

Zostają zniesione szczególne ograniczenia w swobodzie poruszania się po kraju, jak też obowiązek uzyskiwania specjalnych zezwoleń na organizację i przeprowadzenie zgromadzeń, imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowych oraz zbiorów publicznych.

Zniesiona zostaje militarystyka uspołecznionych zakładów pracy.

Przywraca się zawieszone obecnie prawo do strajków i akcji protestacyjnych przeprowadzanych zgodnie z postanowieniami obowiązujących ustaw, w szczególności ustawy o związkach zawodowych.

W sposób generalny uchyla się dotychczasowe rygory w zakresie przesyłek pocztowych i korespondencji telekomunikacyjnych oraz kontroli rozmów telefonicznych. Wycofuje się szczególne zakazy dokonywania zdjęć fotograficznych i filmowych, a także używania określonych odznak i mundurów. Uchyla się szczególne zasady funkcjonowania administracji państwowej i gospodarki narodowej, wprowadzone na czas obowiązywania stanu wojennego.

Na odrębne podkreślenie zasługuje projektowany przepis, zapewniający w okresie najdalej trzech miesięcy pełne przywrócenie uprawnień do działalności samorządu załóg przedsiębiorstw państwowych, przy zachowaniu niektórych kompetencji organów założycielskich.

Szczególne regulacje prawne — wg proponowanej ustawy — ma zabezpieczyć ważne interesy kraju. Na czoło wysuwają się potrzeby utrzymania należytych warunków dla działalności gospodarczej. Wciąż najbliższa troska organów władzy państwowej musi być zaopatrzenie rynku wewnętrznego.

Kolejną grupą spraw wymagającą szczególnej regulacji są problemy wymiaru sprawiedliwości, niektórych postanowień prawa karnego oraz z zakresu postępowania doraźnego. We wszystkich tych dziedzinach ma nastąpić ograniczenie dotychczasowych rygorów oraz wprowadzenie istotnych zmian proceduralnych.

Przewiduje się upoważnienie Rady Ministrów do ustanowienia specjalnego postępowania porządkowego w stosunku do osób zajmujących w aparacie państwowym stanowiska kierownicze, gdy dopuścili się rażącego naruszenia obowiązków służbowych, powodującego poważne szkody społeczne lub gospodarcze.

W myśl uprzednich uzgodnień z prezesem Rady Ministrów, Rada Państwa zamierza natychmiast po wejściu w życie wymienionych ustaw podjąć uchwałę o zawieszeniu stanu wojennego w możliwie najkrótszym terminie.

Po ogłoszeniu zawieszenia stanu wojennego Rada Państwa zamierza podjąć uchwałę w sprawie szczególnych zasad postępowania utaskawieniowego. Akt taki dotyczyłby przede wszystkim szerokiego zakresu przestępstw i wykroczeń określonych w art. 46, 47, 48 dekretem o stanie wojennym, oraz niektórych przestępstw objętych przepisami Kodeksu karnego jak np. przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych, czy przeciwko porządkowi publicznemu. Polegałyby on na warunkowym, przedterminowym zwolnieniu od odbycia reszty kary względnie warunkowym zawieszeniu jej wykonania. Przewidujemy, że złożenie prośby o utaskawienie może nastąpić bezpośrednio przez osobę skazaną albo przez jej rodzinę, pełnomocnika, względnie przez kolektyw pracowniczą lub organizację społeczną.

Projektowane ustawy powinny stanowić istotny element postępującej normalizacji życia kraju, przyczynić się do rozszerzenia i ugruntowania idei odrodzenia narodowego, do umacniania jedności społeczeństwa i będących jego emanacją organów władzy państwowej, do odzyskania pełnej sprawności przez gospodarkę narodową, a wreszcie — do ogólnego ożywienia aktywności społecznej i odbudowy właściwych stosunków międzyludzkich w kolektywach pracowniczych i organizacjach społecznych.

(Dokończenie ze str. 1)

to określone rygory trzymające w ryzach tzw. margines społeczny. Uważam, że ustawodawstwo specjalne w zakresie np. przyswójstwa nacrc. trwbu doraźnego dla chuliganów i benciłaiacch przestępstwa nospolite powinno być utrzymane. Społeczeństwo ma prawo wymagać od państwa zapewnienia mu życia w ładu i porządku.

JAN JARZEBOWSKI — kierownik z PTH nr 4.

Mysle, że co prawda wyobrażenia społeczne o stanie wojennym były gorzej niż rzeczywistość, jednakże jego zawieszenie przywróci naruszoną równowagę. Wymuszanie sła określonych zachowań społecznych nie może trwać zbyt długo. Czas obecny jest okresem spokoju i zrozumienia pewnych procesów, które miały miejsce w naszym kraju. To gwarantuje spokój społeczny. Natomiast istem za utrzymywaniem pewnych uprawnień specjalnych dla władzy w zakresie zwalczania chuliganstwa, spekulacji i wymuszania obowiązku pracy itp. Przyswójstwo szlag trafia, gdy patrzy się na bezrobocie, niesieleskich ptaków" dysponujących rulonami banknotów. To ludzi irytuje a teo tybu emocje władza powinna brać pod uwagę.

HALINA BIAŁKOWSKA — pielęgniarka w Przychodni Rejonowej nr 45.

Krzywa kłopoty z mlesem czy generalnie z artykułami spożywczymi i towarami przemysłowymi można przetrwać łatwiej, gdy jest normalny układ społeczny — władza. Stan wojenny działa źle na tzw. psychikę społeczną i to odbija się na wielu dziedzinach życia.

Poparcie i dezyderaty

Czas ten ma natomiast pewne plusy związane z porządkiem i ładu społecznym. I w tym zakresie władza powinna mieć w dalszym ciągu specjalne uprawnienia umożliwiające jej efektywne działanie. Mam na myśli przyswójstwo pracy zwalczanie chuliganstwa itp.

KRYSTYNA WRÓBLEWSKA — kierownik sekcji języków obcych w KMPIK.

Jestem zdania, że nadszedł już czas podjęcia takiej decyzji. Uważam nawet, że można by już odwołać stan wojenny. Nie podzielać obaw o powrót niepokojów, napięć, odrodzenie anarchii. Sytuacja w kraju w sposób odczuwalny normalizuje się, co nie znaczy, że przestała być trudna. Myślę jednak, że nie ma powodu do obaw o powrót do stanu sprzed 13 grudnia 1981 r. Teraz dużo, a wreszcie wszystko zależy od nas, Polaków.

Ludzie mają dziś więcej zaufania do władzy niż było to przed rokiem. Ale to zaufanie musi być umacniane i potwierdzane. Dlatego pewne sprawy należy możliwie szybko zakończyć. Jak zadra tkwi np. sprawa rozliczeń. Muszą być doprowadzone do końca, bo temat ten wciąż wraca w rozmowach i dyskusjach. Posunięcia gospodarcze pozostają nadal w centrum największego zainteresowania. Zależą od władzy i od nas wszystkich rozumiejących potrzebę oraz konieczność dyktowania naszej sytuacji społeczna i gospodarcza.

WŁODZIMIERZ JÓZWIAK — pracownik PKP.

Jestem zadowolony, że tak się wkrótce stanie. Wszyscy chyba drugo na ten moment oczekaliśmy. Sądze jednak, że nie można już w pełni satysfakcjonować się sytuacją kraju. Władze nie powinny rozluźniać systemu czuwania nad porządkiem publicznym. Nie będzie dobrze, jeśli nagle z ulic miast znikną patrole wojska i milicji.

Najbliższe miesiące pokażą czy zaistniały już warunki pełnego spokoju. To będzie próba dla nas wszystkich. Szczegółów omawiających w Sejmie jeszcze nie znam, ale twierdzę, że niektóre rygory muszą jeszcze jakiś czas obowiązywać.

Książka proboszew jednej z łódzkiej parafii (rozmożona prosił o nieujawnianie nazwiska).

Pierwsza reakcja jest na pewno uczucie ulgi. Ale dręczy mnie wątpliwość. Czy nie za wcześnie? Czy rozwiązano już wszystkie sporne problemy? Czy są warunki do spokojnego życia i spokojnej pracy często przecieć wszyscy pragniemy?

Sądze jednak, że chociaż ostatni stan wojenny nie był już tak dotkliwie odczuwalny i nawet niektórzy zdawali się początkowo szoku przywrócić do takiej właśnie sytuacji, to podjęta decyzja na pewno pozwolił głębiej odczekać wielu Polakom i ułatwi może drogę do zgody.

BOGDAN DUCZAŃSKI — dyspozytor centrali ruchu MPK.

Uważam, że będzie to decyzja słuszną chyba większość Polaków

Na rynkach naftowych podaż przewyższa popyt

W wywiadzie dla radia wiedeńskiego Ma N'guema, sekretarz generalny OPEC (organizacji, która grupuje czołowych eksporterów ropy naftowej) oświadczył, że jego zdaniem, na najbliższym posiedzeniu OPEC w Wiedniu, które rozpoczyna się 19 grudnia, organizacja nie zmieni podstawowej ceny ropy naftowej. Obecnie wynosi ona 34 dolary za baryłkę, czyli 139 litrów.

N'guema potwierdził w wywiadzie, że OPEC obsługuje 70-75 procent światowego rynku ropy. Jego zdaniem w roku przyszłym świat będzie produkować przeciętnie 45 milionów baryłek ropy naftowej dziennie. 45 procent tej produkcji będzie przypadać na kraje OPEC.

N'guema wyraził opinie, że światowa tendencja do obniżania ceny ropy naftowej jest najbardziej niekorzystna dla krajów, które czerpią ropę z dna Morza Północnego, gdzie koszty eksplo-

tacji ziół są stosunkowo wysokie. Według N'guemy kraje OPEC zaczęłyby tracić na eksploatacji swych ziół dopiero wówczas, gdyby cena baryłki ropy naftowej spadła poniżej piętnastu dolarów.

Optymizm N'guemy nie podzielała eksperta zachodni. Sceptycyzm panuje również wśród członków OPEC, bardzo skłonnych na temat ceny ropy naftowej. Pozostaje bowiem faktem, że w wyniku skonsolidowanych działań zachodnich państw-importerów ropy naftowej, w ostatnich latach zużycie ropy w tych państwach zmalało, zapasy surowca są wielkie, popyt nie równoważy podaży. Niektórzy specjaliści przewidują wybuch na wiosnę wojny cenowej wśród eksporterów ropy naftowej. Obecnie, gdy w Europie zachodniej i Ameryce Północnej nadchodzi zima, popyt na paliwa będzie się zapewne utrzymywał. Na wiosnę jednak zmaleje. Wówczas eksporterzy w staraniu o sprzedaż ropy będą — zdaniem tych ekspertów — walczyli o klientów konkurencyjnym obniżaniem cen.

Likwidacja nielegalnych punktów poligraficznych

12 bm. Służba Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu zlikwidowała dwa nielegalne punkty poligraficzne znajdujące się w mieszkaniach: Karola S. — pracownika Spółdzielni Remontowo-Budowlanej i Andrzeja M. zatrudnionego w Zakładach Aparatury Spawalniczej.

W czasie rewizji zakwestionowano różne urządzenia, poligraficzne służące do produkcji ulotek, oraz znaczne ilości nielegalnej literatury. Ze wstępnych danych wynika, iż jeden z tych punktów był w dyspozycji tzw. MKO (Międzyregionalnej Komisji Obrony) NSZZ „Solidarność”.

Postępowanie przygotowawcze prowadzi Komenda Wojewódzka MO we Wrocławiu. (PAP)

„Brylantowa afera” na wokandy sędowej

13 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie rozpoczął się proces w sprawie powszechnie znanej jako tzw. brylantowa afera.

Spśród 14 osób objętych aktem oskarżenia proces toczy się przeciwko 13, bowiem ze względu na chorobę sprawę jednego z oskarżonych, sąd wylączył do odrębnego postępowania.

Główna postać tej sprawy jest — jak stwierdza akt oskarżenia — Roman U. w chwili atezowania kierownik laboratorium gemmologicznego „Jubilers”, biegły sądowy, uznawany za autorytet w dziedzinie kamieni szlachetnych. Prokurator wysunął przeciwko niemu kilka zarzutów, z których najpoważniejszy to zakupienie w Polsce wspólnie ze współoskarżonym Zbigniewem S. (obaj pozostają w areszcie) ok. 89 tys. dolarów. Zostali one przekazane wspólnikowi stale zamieszkałemu w RFN. Ten z kolei zapłacił za nie kamienie jubilerskie, przesłane w niewielkich partiach do Polski na nazwiska różnych osób, które także objęte są aktem oskarżenia. Przekazane w ten sposób kamienie Roman U. miał kupić w imieniu „Jubilersa” za 11,7 mln zł, zważając ceny.

Na trop „brylantowej afery” organ ścigania wpadły dzięki celnikom NRD, którzy na początku lutego ub. r. podczas rewizji samochodu Romana U. jadącego do RFN znaleźli m. in. kilka brylantów, złote i srebrne zegarki oraz inne przedmioty objęte zakazem wywozu. Jak stwierdził oskarżony przedmiotowy nie należały do niego. (PAP)

Kohl: RFN nie jest rajem

Przemawiając na spotkaniu z tzw. przedstawicielami z krajów socjalistycznych w obozie przejściowym we Friedlandzie koło Gettyni, kanclerz Kohl przestrzegł ich przed nadmiernymi oczekiwaniami, jakie wiąże z życiem i warunkami pracy w RFN.

Każdy z was musi zdawać sobie sprawę — powiedział kanclerz — że Republika Federalna nie jest upragnionym rajem i ma wiele problemów, począwszy od trudności gospodarczych, a kończąc na bezrobociu.

Kanclerz nie tań, że wielu przybywów może zniechęcić się tu z niechęcią lub nawet wrogością. Jeśli staniecie przy barze jakiejś piwiarni i zamiast przyjaznego przyjęcia spotkacie się z chłodem, jeśli natkniecie się na biurokrację zamiast oczekiwanego zrozumienia, może to być waszym gorzkim doświadczeniem — powiedział Kohl, podkreślając, że przyjazd jest zawsze związany z ryzykiem.

Oświadczenie PAP

W komunikacie Rady Ministerialnej NATO, po posiedzeniu w Brukseli 9-10 grudnia 1982 r., ponownie wyrażone zostały kryteria i postulaty pod adresem Polski, chociaż w formie odbiegającej od aroganckich i brutalnych określeń stosowanych uprzednio przez prezydenta R. Reagana i jego ministrów.

Rząd PRL kategorycznie odrzeka uzurpowanie sobie przez członków NATO prawa zadawania się wewnętrznymi sprawami polskimi i poruszania ich w komunikatach NATO. Rozszerzenia takie — stanowiąc jawną ingerencję w wewnętrzne sprawy Polski — są sprzeczne z prawem międzynarodowym, naruszają przyjęte powszechnie normy postępowania w stosunkach między państwami i oznaczają pogwałcenie Aktu Końcowego KBWE.

Rząd PRL w swej polityce wewnętrznej, realizując szeroki program reform, kieruje się i będzie się zawsze kierował interesem narodu polskiego, dążeniem do umacniania siły państwa i jego pozycji międzynarodowej. Podważanie sankcji i restrykcji, ograniczanie stosunków politycznych i gospodarczych z Polską, formułowanie pod jej adresem zarzutów, pouczeń i warunków, nadal nie będzie miało wpływu na politykę władz PRL. Jednakże wskazać należy, że ingerowanie w sprawy wewnętrzne Polski przez państwa NATO, dokonywane w imię imperialistycznych interesów Stanów Zjednoczonych, godzi w odprężenie i pokojową współpracę, szczególnie na kontynencie europejskim.

Od wielu miesięcy Polska Rzeczpospolita Ludowa jest celem bezprzekładnych ataków sprzecznych z podstawowymi zasadami obowiązującymi w stosunkach międzynarodowych, prowadzonych z konsekwencją godną lepszej sprawy przez obecna administrację amerykańską oraz ulegające jej kółka NATO. Działania te, wbrew obłudnym oświadczeniom, mają na celu osłabienie suwerenności naszego kraju, utrudnienie procesu stabilizacji i podważenie międzynarodowej pozycji Polski.

Ich celem jest także usprawiedliwienie wobec własnej i międzynarodowej opinii publicznej, zagrażające bezpieczeństwu narodów i światowemu pokłowi programi zbrojeń forsowanych przez administrację Stanów Zjednoczonych oraz zimmowojenne kółka NATO. Strategiczne uchronienie USA, decyzje NATO o wprowadzeniu do Europy nowej generacji amerykańskich rakiet średniego zasięgu, rozwijanie doktryny wojskowych niebezpiecznych dla pokoju — naruszenia istniejącej równowagi strategicznej i zwiększają niebezpieczeństwo wybuchu wojny nuklearnej ze wszystkimi jej dramatycznymi konsekwencjami dla ludzkości.

Polityka zbrojeń i konfrontacji, której jednym z przejawów jest ingerowanie w sprawy wewnętrzne Polski, zagraża strukturze politycznych i gospodarczych stosunków budowanych z takim trudem przez narody Europy i świata w ostatnich dziesięcioleciach.

Polska Rzeczpospolita Ludowa pragnie konsekwentnie realizować politykę pokoju, odprężenia, współpracy ze wszystkimi państwami światła niezależnie od ich ustroju społecznego i zwiększania bezpieczeństwa, w szczególności korzystnych stosunków z państwami NATO. Ingerowanie w sprawy wewnętrzne PRL ze strony tych państw nie tylko utrudnia dwustronne kontakty i współpracę, ale także szkodzi interesom odprężenia w Europie i na świecie. (PAP)

SPORT SPORT

Ostatni kupon — w sylwestrowym wydaniu „DL”

Nasz plebiscyt już na półmetku

Każdego dnia w redakcyjnej pocztce nadechodzi znaczna porcja przesyłek zawierających kupony nadsyłane przez naszych Czytelników — uczestników dorocznego plebiscytu pn. „Wybieramy najpopularniejszych sportowców wód łódzkiego w 1982 roku”. Na kuponach sympaty sportu typują nazwiska zawodniczek i zawodników, którzy ich zdaniem zasługują na wyróżnienie za tegoroczne sukcesy krajowe i zagraniczne.

Wśród kandydatów do najlepszej dziesiątki w tym roku znajdują się zarówno piłkarze — srebrni medalisci piłkarskich MŚ — Koszykarki, które startując w barwach polskiej reprezentacji wywalczyły dwukrotnie „srebro” na mistrzostwach Europy, a także przedstawiciele innych dyscyplin.

Aby ułatwić uczestnikom plebiscytu najtrafniejszy wybór, publikujemy listę kandydatów.

Czytelnie wypełnione kupony prosimy kierować pod adresem: „DZIENNIK ŁÓDZKI”, ul. Piłkowska 86, 90-103 ŁÓDŹ, z dopiskiem: „Plebiscyt-82”.

Przypominamy, że ogłoszenie wyników plebiscytu (ostatni kupon zamieścimy w sylwestrowym wydaniu „DL”) i wreczenie wyróżnionych honorowych szarf Wojewódzkiej Federacji Sportu nastąpi na tradycyjnym balu mistrzów, który odbędzie się 8 stycznia przyszłego roku w hotelu „Centrum”.

Wśród uczestników plebiscytu rozlosujemy atrakcyjne nagrody w postaci sprzętu sportowego.

NAJPOPULARNIEJSI SPORTOWCY-1982

- 1
- 2
- 3
- 4
- 5
- 6
- 7
- 8
- 9
- 10

NAZWISKO I IMIE:

ADRES:

Reks: **BOGUSŁAW PIETRZYKOWSKI** (Gwardia), **STAWOMIR KACZMAREK** (Gwardia)

Piłka koszykowa: **MAŁGORZATA BADOCHA** (ŁKS) **LUDMILA JANOWSKA** (ŁKS), **MAŁGORZATA KOZERA** (Włocławek, Pabianice), **BOŻENA SEDZICKA** (ŁKS)

Piłkarze: **ZBIGNIEW BONIEK** (Juventus Turyn), **MIROSLAW BULZAK** (ŁKS), **MAREK DZIUBA** (ŁKS), **JÓZEF MLYNARCZYK** (Widzew), **WŁODZIMIERZ SMOJAREK** (Widzew), **WŁADYSŁAW ZMUDA** (Widzew)

Piłkarze: **GRZEGÓRZ KOSMA** (Anilana), **ANDRZEJ SZYM-CZAK** (Anilana)

Piłkarze: **ANNA ERBEL** (ŁKS), **IRENA KRUGOLSKA** (ŁKS), **MAREK SZYDŁIK** (Resursa)

Motocykle: **JANUSZ OSKALDOWICZ** (MKM Dąbrowa), **Szachy: GRAŻYNA SZMACINSKA** (Anilana), **Zapasy: TOMASZ BUSSE** (ŁKS).

Dziś i jutro hokej

Wprawdzie nie w pierwszoliigowym wydaniu, ale na lodowisku łódzkiego Pałacu Sportowego wystąpią czolewkie drużyny ekstraklasy, rozgrywając kolejne mecze o tegoroczny Puchar Polski. Spotkania te wypełnią lądą w rozrywkach mistrzowskich, bowiem przygotowująca się do mistrzostw świata grupa „B” w Tokio reprezentacja Polski, sprawdza swą formę w towarzyskich meczach z zagranicznymi zespołami.

Dziś w łódzkiej hali o godz. 18 naprzeciw drużyny ŁKS w meczu pucharowym stanie obrońca mistrzowskiego tytułu — obojętnie ZAGŁĘBIE. Natomiast w środę (godz. 18) przeciwnikiem hokeistów ŁKS będzie zespół janowskiemu NA-PRZEDU.

Wstęp do hali na oba mecze BEZ-PLATNY!

Wprowadzenie punkt informacyjny wraz z określiem przy ul. Trenknera prowadzi swoją działalność jako pierwsza tego typu placówka w kraju.

Drugi, podobny punkt otwarte ostatnio przy ognisku TKKF „Ekwifin” na Rekin, gdzie opiekę lekarską sprawuje dr. Paweł Wietorek ze Szpitala im. Jonschera, a pomocą mu mgr wf — Piotr Wentel.

O działalności obu tych placówek będzie jeszcze okazja napisać na łamach „DL”. Spełniająca listę nazw naszych Czytelników informujemy że ośrodek przy ul. Trenknera 27 czynny jest w każdy wtorek w godz. 17-19.

Szczegółowych informacji można także zasięgnąć telefonicznie (również o działalności ogniska „Ostieła Stefana”) pod nr 784-31 w poniedziałki i piątki w godz. 12-16 oraz we wtorki i czwartki w godz. 15-18. Z kolei ośrodek „Delfina” przy ul. Florjanskiej 10 (mieści w SP 137) udziela informacji w godz. 18-20 oraz we wtorki i czwartki w godz. 17-19 (tel. 56-44-85).

Abymy zdrowi byli!

Taka dewiza przyświeca działalności istniejącego od lutego br. punktu informacji i poradnictwa TKKF. Poradnia mieszcząca się w budynku administracji osiedla mieszkaniowego Zgierska-Stefana (działek pomieszczenia wraz z ogniskiem TKKF, nad którym opiekę sprawuje RSM „Lokator”), ma już grono swoich stałych sympatyków — My traktujemy ich raczej jako pacjentów — powiedziała nam kierowniczka poradni, mgr Elżbieta Wysocka, zastępcza ośrodek nie stanowi konkurencji dla statowych placówek służby zdrowia.

Dotychczas punkt informacji i poradnictwa przy ul. Trenknera 27 (boczna od Julianowskiej) przyjął kilkadziesiąt osób, z których wiele systematycznie korzysta z czołowych prowadzonych m. in. pod okiem mgr Ewy Smigielskiej. Zanim byłaby ośrodkiem, rozródziła systematycznie zajęcia rehabilitacyjne, poddawali są wnklidwej kontroli lekarskiej (badania EKG, specjalne testy zdrowotne, mierzenia ciśnienia itd.). Opiekę lekarską sprawuje dr Henryk Kuński.

— Odbieram zapowiedź decyzji Sejmu bardzo pozytywnie. Nie sądzę, by była ona przedwczesna, chociaż pewne rygory muszą jeszcze obowiązywać. Porównuję prace moją i moich kolegów ze stanem sprzed 13 grudnia ubiegłego roku. Wtedy nie było warunków do właściwej ochrony ładu i porządku publicznego. Panowały bardzo przykre dla nas nastroje. W stanie wojennym sytuacja z czasem uległa stopniowej poprawie.

Zawieszenie stanu wojennego nie osłabi działań milicji. Sądze, że wreszcie, przeciwnie, będziemy czynić wszystko, aby ułatwić i przyspieszyć pełną stabilizację życia społecznego.

LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE i PROBLEMY

JAKA JEST TA MŁODZIEŻ? Za socjalizmem czy przeciw niemu? Trzeba się niepokoić czy też nie? Ci, co brali udział w zamieszkach, to wyjątki czy tylko najodważniejsi?

Nad tymi pytaniami głowimy się praktycznie wszyscy, bez względu na to z jakich pozycji. Tak czy siak, dobrze jest wiedzieć co myśli pokolenie, które przecież — prawem biologii — przejmie za jakiś czas ster rządów. Żeby jednak wiedzieć, trzeba badać.

Pierwszą taką nieśmiałą próbą przeprowadzoną w okresie stanu wojennego, były badania Zakładu Socjologii Polityki UW pod kierunkiem doc. dr hab. Bronisława Gołębiowskiego na reprezentatywnej próbie ogólnopolskiej. Czas niby nie sprzyjający spokojnej refleksji, a tu zaskoczenie. Uczniowie szkół ponadpodstawowych, którzy owemu badaniu się poddali, prezentują pewien interesujący spójk. Brak w nim zaciętych twierdzeń, nerwów, tak charakterystycznych dla niektórych dorosłych środowisk, za to dużo refleksji i spokojnego ważenia racji. I... sporo konkretnych argumentów. Kiedy więc czyta się odpowiedzi na badawcze pytania, aż dziw bierze, jak daleko padło jabłko od jabłoni. Oczywiście mają na to wpływ inne upeśniale, niż rodzicielskie, warunki wzrastania. Podczas gdy rodzicom po wojnie i jej okropnościach, w trudnym okresie odbudowy, wyszła ogólna wizja socjalizmu, nie obrosła jeszcze w praktykę, im trzeba konkretnie. Socjalizm nie łączy z instytucjami. Widzą jak wiele z nich służyło za zmyslną fasadę. Oni po prostu idealy ustrojowe przymierzają do życia. Każdy szwindel, cwaniactwo, nawet ubrane w piękny frazes (a frazesu nie znośna) odrzuca natychmiast. To nie ich styl. Żadna pozorność nie ma szans.

MŁODZI: REALIŚCI? MARZYCIELE?

To pokolenie, posługuje się innym językiem. Przywiązuje — bez względu na stosunek do socjalizmu — wagę do tych samych wartości. Przede wszystkim liczy się udane życie osobiste (rodzina, koleżeństwo, miłość), potem warunki życia, i to wcale nie rozumiane w sposób wybujałe konsumpcyjny. Chodzi o jaki taki standard mieszkaniowy, o lodówkę, telewizor, dobre radio i gramofon, gdzieś w kolejności — samochód. Doc. Gołębiowski kwalifikuje to — i słusznie chyba — jako skromne wymaganie realisty, by żyć na tzw. średnim poziomie europejskim.

Bez względu na stosunek do socjalizmu, pragną tego samego — by uczyć się i realnie zaplanować, razem z nimi, realną drogę do urzeczywistnienia przyzwoitego standardu życia, w zamian za rzetelną, normalną pracę. Gdy taki trend spotyka się z uczuciową intencją stwierdzenia, wówczas wzrosła i aktywność społeczno-polityczna, która wszak wiąże się z akceptacją ustroju.

JAK WIĘC JEST Z TĄ AKCEPTACJĄ?

Otóż w tym miejscu wspólnota pokoleniowa zaczyna nabierać — mówiąc najogólniej — rozmaitych odleci. W badanej populacji istnieją dwie skrajne grupy, każda licząca od 10 do 15 proc. Z jednej strony — zdeklarowani, twardego zwolennicy socjalizmu, przekonani, że świat pójdzie ostatecznie w tym kierunku. Z drugiej strony — mówiący zdecydowanie „nie”. Pośrodku zaś — niezdecydowana reszta, odpowiadająca „raczej tak” lub „raczej nie”, czy też „nie mam zdania”. Uwaga — mówi doc. Gołębiowski — że należy ich potraktować wspólnie, ponieważ jest to ta sama kategoria młodych ludzi, którzy w gruncie rzeczy mówią o tym samym, o swoich zastrzeżeniach do REALNEGO socjalizmu w naszym kraju. Wypowiedzi są różne, w zależności od tego, jak silnie autorytet przeżyli rozczarowania realizowanym u nas socjalizmem. Ujawnia się tu zarówno nieufność, rozczarowanie, jak i niewiedza lub uleganie antysocjalistycznej propagandzie zagranicznej czy wewnętrznej.

W tym niezdecydowaniu jakże jednak optymistyczna dźwięczy nuta. Nie ma w nim bowiem chęci przekreślenia socjalizmu. Są tylko wątpliwości, czy tak szlachetna (!) idea może się sprawdzić. Bo młodzi są za sprawiedliwością społeczną, za równością, za demokracją... Tylko — mówią — czy przy tak wielkiej ułomności natury ludzkiej, która wszak przeważnie kieruje się egoistycznym stosunkiem do świata, możliwa jest realizacja pięknych humanistycznych zasad?

CZY JEST MOŻLIWA? To pytanie, jak grom, powinno zainicjować nad wszystkimi dorosłymi, którzy wychowują, kształcą, kierują, przewodzą. Nad każdym z nas. Wśród badanej młodzieży bowiem, nawet ci skrajni przeciwnicy socjalizmu (w deklaracjach) podali się na każdy racjonalny argument, a ich postawa nie jest niezmienna. Jedno jest tylko pewne — jak mówi doc. Gołębiowski — w dyskusjach z młodymi, nawet tymi „kontra”, brak argumentacji prymitywnej. Żadna reminiscencja argumentacyjna z lat pięćdziesiątych nie przemówi więc tak, jak KONKRET, SOLIDNA WIEDZA TEORETYCZNA i ICH JEZYK. Tylko tak trafić można do ich marzeń, rozbić sytuacyjny realizm i pokazać, że można. Bo są to w gruncie rzeczy marzyciele o solidnym przygotowaniu ogólnym, znajomości ustrojowych zasad, o szerokiej zainteresowaniu. Samemu nie chce mi się wierzyć, ale wierzę badaniom.

WOJCIECH PIELECKI

SĄ BUTY, CZY ICH NIE MA?

Są buty, czy ich nie ma? Są! — mówią przedstawiciele przemysłu i pokazują wskaźniki. Nie ma! — odpowiada szary obywatel i pokazuje puste półki.

Co jest z butami? — spytała posłowie z sejmowej Komisji Zdrowia.

„Mamy kłopoty — mówi Marian Skowerski, wiceminister przemysłu chemicznego i lekkiego. Do roku 1980 produkowaliśmy 160-164 mln par obuwia i to zaspokajało potrzeby. Rok 1981 był fatalny, wyprodukowaliśmy tylko 144,5 mln par. Powodów było kilka. W wyniku ograniczeń dewizowych nie dostawiliśmy ważnych materiałów — nie tylko skór, ale nici, gwóźdź i kleju. Skróciliśmy czas pracy. Brakuje nam ciągle pracowników. Tracimy przez to produkcję rzędu 6 mln par obuwia”.

Kiedy w zeszłym roku program operacyjny rządu objął między innymi produkcję butów dla dzieci dyrekcje zakładów obuwniczych musiały rozstrzygnąć: zmniejszyć produkcję i korzystać z dobrodziejstw pełnego zaopatrzenia, czy szarpać się w poszukiwaniu materiałów, między innymi i ograniczeniach? Wariant pierwszy zakładał partyzantkę we wzornictwie, trudności w dostosowaniu maszyn,

urządzeń i... załóg na właściwie nowy rodzaj produkcji, wariant drugi oznaczał niepewność, niskie zarobki i niezadowolone pracowników. Ze zrozumiałych względów decydowano się na produkcję dla dzieci, tracąc przy okazji najlepszych fachowców. A butów ciągle nie było. W

KOMU WYGARBOWAĆ SKÓRĘ

garbarniach, od których zależy zaopatrzenie w skóry, bielnidniowy tydzień pracy nie pozwalał na prawidłową realizację cyklu technologicznego. Zaczęło przybywać skór, zwłaszcza cieleczech, bo chłopi redukowali stada. Z braku miejsca zaczęto przechowywać je w miejscach nie przystosowanych, lub nawet na wolnym powietrzu. Militaryzacja, która objęła garbarnie, przyniosła trochę porządku, ale nie zapewniła dopływu siły roboczej.

Kontrola NIK przeprowadzona w siedemnastu zakładach obu-

nicznym wykazała między innymi nierównomierne wykorzystanie maszyn i duże dysproporcje w zaopatrzeniu. Stwierdzono też niedopuszczalne praktyki sprzedaży wymiennej. Na przykład zakłady w Łukowie sprzedawały ten sposób, czyli z pominięciem rynku 13 mln par obuwia. Wapilności budzi też system preferencji dla pracowników zatrudnionych w produkcji. Każdy z nich może kupić sześć par obuwia rocznie. Przemysł obu-

tolerancja lub wręcz rezygnacja z kontroli jakości.

Pikantniej dodaje fakt, że za wady te zgodnie z największymi zasadami, stosowanymi powszechnie przez przemysł, załadni nikt inny jak tylko klient, tyle że kupując następną parę butów. Ten kuriozalny system, w którym niechlujstwo i niedbałość obciąża klientów, polecamy wnikliwej uwadze speców od polityki bodatkowej i badań rynku, czyli tak zwanych ekspertów!

„W tym roku — powiedział na zakończenie minister Skowerski — wyprodukujemy ponad sto milionów par obuwia. Do tego doprowadzimy 7 mln par z Rumunii. W roku przyszłym wyprodukujemy 167 mln par, a więc liczbę, której jeszcze w Polsce nie robiono”.

Urok wielkich liczb nie widać dla posłów dostatecznie skuteczny, bo poddali je deklaracje bezlistosnemu ostrzałowi. Okazało się, że wspomniane 100 mln par obuwia, to także gumki, trampki, kancie i bambosze. Po ścisłych wliczeniach okazało się, że na rynek dla dorosłych przeznaczono trzy miliony par obuwia skózanego. Dalej obliczenia są proste: u pracowników do nabycia jest 26 milionów 790 tysięcy. Wychodzi na to, że na talony w roku 1982 co dziesiąty obywatel kupi sobie buty. Pozostali w przyszłym roku. Pod warunkiem, że nie będzie reklamacji...

JACEK ŻMICHOWSKI

ABSOLWENT — dziecko niechciane?

Prezentowana do pewnego czasu wizja przyszłości absolwenta szkoły wyższej rysuje się co najmniej w ciemnych kolorach. Takie można odnieść wrażenie śledząc publikacje na ten temat, czy rozmawiając z osobami, które skończyły studia i próbują startować w samodzielne życie. Dla dużej ich grupy — np. w Łodzi m. in. dla absolwentów kierunków filologicznych, socjologicznych, a nawet ostatnio architektów czy inżynierów włókienników — w tym momencie zaczyna się typowy błąd z przeszkodami, spowodowanymi brakiem miejsca pracy. Jest to zresztą problem ogólnopolski i dotyczy tysięcy ludzi. Zapewnienie im godziwego startu, przy jednoczesnym wykorzystaniu nabytej w czasie wieloletniej nauki wiedzy, stało się więc problemem społecznym. Ślad własnie rządowy projekt ustawy o zatrudnieniu absolwentów, który wraz z przepisami wykonawczymi Rady Ministrów będzie dyskutowany na bieżącym posiedzeniu Sejmu. Dotyczy on zarówno absolwentów szkół wyższych, jak i osób, które ukończyły średnie szkoły zawodowe, studia policealne, licea zawodowe oraz zasadnicze szkoły zawodowe. Jakże nowe rozwiązania tego nagromadzonego problemu proponuje Najwyższej Izbie rząd?

Przed wszystkim projekt tworzy warunki do wprowadzenia spójnego systemu zatrudniania wszystkich absolwentów, wychodząc z założenia, że w wielu przypadkach stworzenie warunków pracy osobom o różnym poziomie wykształcenia może mieć charakter komplementarny. Ślad większość przepisów odnosi się do wszystkich absolwentów. Jednocześnie wprowadza się stymulatory ekonomiczne, pozwalające skutecznie wpływać na decyzje absolwentów przy wyborze pracy, oddziałując jednocześnie od dotychczas stosowanych nakazów i zakazów administracyjnych.

Dlatego też projekt nie przewiduje żadnych rozwiązań nakazowych. Zgodnie z jego postanowieniami, absolwent może podjąć pracę w uspołecznionym zakładzie pracy na podstawie zrodnej umowy bądź o stypendium fundowane, bądź umowy przedwstępnej i

wreszcie na zasadach powszechnego pośrednictwa pracy. Umowy o stypendium fundowane mogą być zawierane wyłącznie ze studentami szkół wyższych, natomiast dwie pozostałe formy umów o pracę dotyczą zarówno osób uczęszczających na wyższe uczelnie, jak i uczniów szkół zawodowych. Jednocześnie projekt obowiązuje właściwe resorty oraz władze administracyjne województw do sporządzania corocznych prognoz odnośnie zapotrzebowania na osoby o tej czy innej specjalności, zmuszając tym samym administrację do planowego gospodarowania miejscami pracy tak, by mogli je zająć właśnie absolwenci szkół wyższych czy zawodowych. Informacje

Z NOTATNIKA SPRAWOZDAWCY PARLAMENTARNEGO

mają tu mieć obieg dwustronny. Z jednej strony szkoły wyższe i zawodowe informować mają odpowiednie resorty lub władze wojewódzkie o przewidzianej liczbie absolwentów tej czy innej specjalności, z drugiej zaś zakłady pracy są obciążone do przedstawiania właściwym organom ofert pracy. Powinny więc powstać w miarę spójny system wzajemnych informacji, których efektem powinna być właściwa polityka kadrowa przy zatrudnianiu absolwentów.

Istotną sprawą jest wprowadzenie bodźców ekonomicznych dla osób, podejmujących pracę w uspołecznionych zakładach. Dotyczy to głównie zamiejscowych, którym przepisy wykonawcze zapewniają pierwszeństwo w uzyskaniu lub wynajęciu mieszkania, udzielenie pożyczki na opłacenie części wkładu mieszkaniowego, zwrot kosztów przeprowadzki itp.

Szczególne jednak preferencje dotyczą absolwentów szkół wyższych, którzy wyraża chęć podjęcia pracy w miejscowościach o

szczególnym niedoborze kadr z wyższym wykształceniem, lub w takich zakładach pracy. Listę tych miejscowości i zakładów ustalać będzie każdego roku minister pracy, płac i spraw socjalnych. Taki absolwent ma zagwarantowane: pożyczkę na zasposadowanie w formie kredytu, kredytu na budowę mieszkalnego domu jednorodzinnego, lub lokalu w budownictwie ogólnym, przewidywać dzięki budowlanej pomocy w otrzymaniu materiałów na budowę oraz ewentualne umorzenie stypendium zwrotnego. Jeżeli absolwent pracował w zakładzie co najmniej 3 lata.

Natomiast ci absolwenci szkół wyższych, którzy bądź są właścicielami lub współwłaścicielami gospodarstw rolnych, bądź wyraża chęć objęcia takiego gospodarstwa w wieloletnią dzierżawę, otrzymają kredyt inwestycyjny i obrotowy, zwolnienie od podatku gruntowego, umorzenie stypendium zwrotnego, pobranego w okresie studiów.

Bardzo interesujące są propozycje dla tych absolwentów szkół wyższych, którzy podejmą pracę na własny rachunek w rzemiośle, lub prowadzą na własny rachunek działalność handlową, usługową, gastronomiczną, transportową albo artystyczną. Przepisy wykonawcze przewidują dla tych osób uprawnienia do otrzymania lokalu, bądź do lokalizacji pod budowę takiego obiektu, pierwszeństwo zakupu — w jednostkach gospodarki uspołecznionej — zbudowanych maszyn i urządzeń, surowców wtórnych lub odpadów, oraz nadwyżek materiałowych, pomoc kredytowa na nakłady inwestycyjne, kredyt obrotowy.

Powinny też przepisy nie trzeba chyba komentować. Zakłada się, że z umorzeń pożyczek na zasposadowanie się skorzysta łącznie około 2-3 tys. absolwentów szkół wyższych oraz ok. 10 tys. absolwentów szkół zawodowych. Licząc średnią wysokość pożyczki dla absolwenta szkoły wyższej na 120 tys. zł, zaś dla absolwenta szkoły zawodowej na 50 tys. zł, łączna kwota pożyczek wyniesie 800-900 mln zł. Dotychczas na ten cel przeznaczano średnio ok. 200 mln zł rocznie.

M. STOLARSKI

PRAWO I ŻYCIE

Ostatnio możemy podawać do publicznej wiadomości efekty konsekwentnej walki z tym zjawiskiem, co jest skutkiem nie tylko intensywnych działań organów ścigania, lecz także społecznego zainteresowania obroną własnych interesów. Nie jest to jeszcze powszechny udział, ale już bardzo znaczny. I tak na przykład mieszkańcy wsi Długowola (Radomskie) zauważyli niezwykłą ruchliwość handlowa Andrzeja M. Jego stan posiadania zaczął coraz wyraźniej odbiegać od „średniej przeciętnej” właściwej większości populacji ludzi pracujących, chociażby nawet dużo zarabiających.

Spostrzeżenia i podejrzenia o spekulację przekazał Komendzie Wojewódzkiej MO w Radomiu. W marcu br. organa ścigania zainteresowały się bliżej osoba Andrzeja M. I oto przed kilku dniami w Prokuraturze Generalnej przeczytałam bardzo interesującą „fabulę” aktu oskarżenia zawierającego podsumowanie pracy nad likwidacją potężnego ogniska spekulacji.

Prologiem tej historii jest fakt podjęcia pracy przez Barbarę O. w sklepie branży szewskiej stołecznego PHW przy ul. Lumumbi. Powierzono jej funkcję kierowniczką. Sprzedawczynią była inna kobieta, ale obydwie panie nie miały zielonego pojęcia o szewskiej branży. Nie było to niczym zaskakującym bowiem w tych latach maszar mógł zająć funkcję dyrektora tramwajów miejskich, albo zjednoczenia przemysłu skórzanego i utrzymać się na funkcji. Rozwalała się najwyżej komunikacja, albo zjednoczenie.

W sklepie szewskim nie się nie rozwałilo. Kierowniczką poradziła sobie wyzwać swego kuzyna właśnie Andrzeja M. do pomocy, bo kiedyś prowadził on ten sklep w roli agenta. Zrodził się więc pomoc na zasadzie zatrudnienia go jako sprze-

dawcę w półetatowym wymiarze pracy i miał się zaopatrzeniem. Brał udział w giełdach, co przyniosło owoce w postaci kontaktów z producentami obuwia, którzy zbywali chętnie nadwyżki surowców. Sklep zaczął prosperować. Towaru nie brakowało, zarobki obu pań wzrosły, więc zaczęły „dotować” pożytecznego półetatowca — każda co miesiąc dawała mu 5 tys. zł. Ekspedientkę wkrótce zwolniono (nie wiadomo dlaczego), ale na jej miejsce weszła członkini rodziny — Jamina P.

I ten zespół zaczął wykorzystywać pojawiające się trudności na rynku zaopatrzeniowym. Co się w takich wypadkach robi? Wiemy: sprzedaje się towary nabywcom po znacznie wyższych cenach. Oni do tego jeszcze oszukiwali na gatunku i ilości. Na początku 1980 r. zaopatrzeniowiec wypowiedział umowę o pracę ale... nie przestał pracować.

Andrzej M. rozwijał „dobroczyńną” działalność w swojej okolicy. (Kupował w warszawskim sklepie co się dało, a było tego dużo) i sprzedawał szewcom po odpowiednio wyższych cenach. Wychodząc z założenia, że pieniądź rodzi pieniądź — zajął się także skupem złota i dewiz i handlem tymi wartościami. Przy okazji niejako sprzedawał na giełdach swoje samochody, a część zapłaty pobierał w obcej walucie.

Po podliczeniu wspólnego działania tej trójki wyłaza suma 4 milionów złotych osiągniętych przy oszukiwaniu nabywców.

Są i żenujące niezwykle przypadki spekulowania na wielką skalę. Przykład znajduje się między innymi w meldunkach napływających do Prokuratury Generalnej: W Tychach aresztowany

został tymczasowo 56-letni rencista (karany już za nielegalny handel alkoholem) pod zarzutem, że od września 1981 do listopada br. nabył od nie ustalonych dotychczas osób 10 tys. dolarów USA, za które kupił w sklepach „Pewexu” — w Oświęcimiu i Krakowie — około 3 tys. butelek spirytusu i wódki, a następnie sprzedał osiągając zysk około 400 tys. zł. Pomagała mu w tym dzielnica żona — 63-letnia rencistka. Zabezpieczono u nich 250 tys. zł na książeczkach i 2.700 dolarów.

Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Januszowi F., który skupował od matrynarzy bonny dolarowe, kupował za nie w Baltonie towary pocho-

Zofia Tarnowska

zenia zagranicznego i odprzedawał je ze znacznym zyskiem. Obrót wyniósł prawie 14 mln zł. Tym samym aktem oskarżenia objęto 25 osób współdziałających z głównym oskarżonym. 14 z nich aresztowano.

Są to przykłady wielkich aktów spekulacji. Na co dzień ludzkiem dotyka niustająca penetrowanie sklepów — wszystkich branż — a zwłaszcza domów towarowych przez tych samych drobnych handlarzy, którzy dysponują całymi rodzinami przy stołkach, a potem wykupują towar by następnie wynieść go na rynek. Ekspedientki świetnie znają te twarze. A jednak jeszcze milicja, komisja, zespoły robotnicze i młodzieżowe) nikt nie potrafi opanować tej plagi, która uniemożliwia ludzkom pracę kupno niezbędnych im rzeczy. Co więcej! Domy towarowe w Łodzi nawiedzane są przez handlarzy — nie tylko z okolicznych miast i wsi. Przyjeżdżają tu przekupki nawet z Suwałk. Spotkałam takie dwie w pogoni do Warszawy. Wiozły większą ilość raistor i skarpot. Robili rachunek i planowały następny wpaad doposażać „czas pracy” do rozkładu jazdy pociągów.

Uważam za konieczne skierowanie wyspecjalizowanych już ekip na stałe dzury do domów towarowych i znacznie większych sklepów o powinno przynieść w efekcie bezbledne rozpoznanie spekulantów. Okazja ku temu może być informacja o większej ilości wyrobów pochodzących z przemyśleń do sprzedaży. Takie informacje powinny mobilizować nie tylko... spekulantów.

Zapowiedź normalizacji życia Polaków

(Dokończenie ze str. 1)

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się kilka minut po godz. 11. O zainteresowaniu debatą świadczą wypełnione galerie dla publiczności i loała dwomatowa. Przebieg obrad rejestrują liczne polskie i zagraniczne ekipy telewizyjne, radiowe i prasowe.

Wśród posłów — Wojciech Jarujski i Henryk Jablonski.

Posiedzenie otworzył marszałek Sejmu Stanisław Gweta. Poinformował on na wstępie, że w dniu 25 listopada 1982 r. zmarł poseł Byszard Hajduk literat i publicysta. Budowniczy Polski Ludowej, członek PZPR, Izba chwila cisy oddała hołd pamięci zmarłego posła. Sejm stwierdził jednocześnie wyznaczenie jego mandatu.

W pierwszym punkcie porządku obrad na wniosek Komisji Mandatowo-Regulaminowej Sejm odjął uchwałę w sprawie obsadzenia mandatu poselskiego w Okręgu Wyborczym nr 72 w Zielonej Górze (do chwili zgonu mandat ten posiadał pos. Czesław Kamiński). Wyastwał mandat Izba powierzyła Wiktorowi Grucy — pracownikowi i działaczowi partynemu w Zakładach Przemysłu Metalowego „Zastal” w Zielonej Górze, radnemu tamtejszej WRN. W. Gruca złożył ślubowanie poselskie.

Z kolei Sejm przystąpił do pierwszego czytania dwóch projektów ustaw:

- o zmianie ustawy o szczególnej regulacji prawnej w okresie stanu wojennego;
- o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego.

W tych sprawach głos zabrał z trybuny poselskiej przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski. Wyraził przekonanie, że projektowane akty prawne powinny stanowić istotny element postępującej normalizacji życia w kraju, przyczynić się do ugruntowania idei odrodzenia narodu, umocnienia społeczeństwa i odzyskania pełni sprawności przez gospodarke (tekst referendum H. Jablonskiego zamieszczamy na str. 2).

Następnie rozpoczęła się debata poselska.

Pos. KAZIMIERZ BARCOWSKI (okr. wyb. Siedlce) w imieniu Klubu Poselskiego PZPR wyraził przekonanie, że decyzje o wszelkich zmianach prawa stanu wojennego o tego zawieszeniu zostaną nowelizacja i rozważa właściwa konstytucyjnie odpowiedzialności przed ludem pracującym miast i wsi za bezpieczeństwo państwa, za spokój i komunistyczny obywateli. Nakaz zawsze potrzebny rozważ jest tym silniejszy, że mamy w świecie namocne zagrożenie w obliczu których znalazł się polski naród i państwo. Pamiętam dramatyczną sytuację poprzedzającą wprowadzenie stanu wojennego i najwyższą miarę odpowiedzialności tej decyzji.

Jeśli dzisiaj ocenimy, że powstały możliwości zawieszenia stanu wojennego to tym samym potwierdzimy dojrzałość decyzji o tego wprowadzeniu w grudniu ubiegłego roku, a zarazem potwierdzimy ostateczność i normalizację naszego życia.

W dalszym ciągu swego wystąpienia mówca charakteryzował miniony rok, wskazując m. in., że nasi orzecznicy nie tylko nie osiagnęli swoich celów, lecz stale osłabiali się wpływ podziemia. Na rzecz zniszczenia stanu wojennego działali ci, którzy pracowali a przeliczyli — ci, którzy starali się macić Zastal władz stanu wojennego była stanowczo wobec wicherzycieli i umiarkowanie wobec biadaczów. Chodzi o to, aby nie zamykać drogi nikomu, kto chce pracować dla dobra socjalistycznej Polski. Innej Polski, jak socjalistyczna nie będzie a socjalistyczna będzie taka jaka ją uczynią Polacy swoją pracą i twórczością. Poseł mówił dalej o programie realizowanych w kraju doniosłych reform gospodarczych i politycznych, o konstruktywnej postawie robotników i wszystkich ludzi pracy, o dorobku Sejmu. Mówca zajął się także międzynarodowymi aspektami sytuacji w Polsce. Mówił o ewizniczej i brutalnej reakcji USA na nasze wysiłki zmierzające do normalizacji. Podkreślił w tym znaczenie naszego sojuszu z ZSR i innymi państwami socjalistycznymi.

Poseł w imieniu Klubu PZPR opowiedział się za zawieszeniem stanu wojennego i związana z tym szczególna regulacja prawna.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego ZSL pos. BOLESŁAW STRUZEK (okr. wyb. Warszawa Śródmieście) oświadczył, że posłowie zrzeszeni w tym klubie, zgodnie ze stanowiskiem Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL i z osobistym przekonaniem każdego z nich obnowiła do tego zawieszenia wraz z proponowaną szczególną regulacją prawną na okres tego stanu. Posłowie — powiedział B. Strużek — są przekonani, że Rada Państwa, w miarę dalszych postępów w procesie normalizacji sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej, w pełni wykorzystania uprawnień zawarte w projektach ustaw dotyczące stopniowego zawieszania zachowanych rygorów, ograniczeń i szczególnych uprawnień, a okres zawieszenia stanu wojennego nie będzie trwał dłużej, niż to wynikać będzie z potrzeb ochrony interesów społeczeństwa państwa i zapewnienia warunków rozwoju gospodarki.

Zniesienie większości dotychczas obowiązujących rygorów stanu wo-

jennego — likwidule wszelkie ograniczenia w funkcjonowaniu instytucji samorządowych i organizacji oraz praw obywatelskich. Szerzej przebieg zawarty w projekcie ustawy o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego leży w interesie wsi i rolnictwa. Dotyczy to zwłaszcza przepisów, które mogą mieć wpływ na pełną realizację programów operacyjnych i zamówień rządowych warunkujących poprawę zaopatrzenia ludności wiejskiej.

Wstępując w imieniu Klubu Poselskiego Stronnictwa Demokratycznego pos. JAN FAJECKI (okr. wyb. Warszawa Praga-Południe) podkreślił, że decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego była trudna, lecz z całą pewnością konieczna. Wynikała ona z prawnej konstrukcji o stałej wyższej konieczności.

Dziś po roku — powiedział m. in. — nie możemy ukrywać ulgi z powodu wprowadzonego przed rokiem stanu wojennego. Zdaniem większości społeczeństwa położono wówczas tamę groźącej naszymu krajowi anarchii. W okresie stanu wojennego zahamowano snadek produkcji, porządkowano gospodarke. Utrzymywany jest kurs na socjalistyczna odnowe.

Rzeczywistość każdego dnia, jest jednak wciąż bardzo skomplikowana, a ludziami nadal żyje się ciężko. Co prawda podzieli w społeczeństwie nie są już tak ostre, jak przed rokiem, ale nadal istnieją i trzeba dążyć do ich likwidacji. Nie ułatwia nam tego — stwierdził pos. Fajecki — sytuacja międzynarodowa, dążenia Zachodu do konfrontacji. Za suwerenne decyzje władz polskich Stan Zjednoczone i kraje NATO „ukarały” nas sankcjami gospodarczymi. W tym samym czasie wwolemano Polskę z ryneków międzynarodowych. Jednocześnie Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne pospieszyły nam ze skuteczną pomocą.

Poseł podkreślił, że w obecnej skomplikowanej sytuacji jedna z najważniejszych spraw jest stworzenie podstaw dla porozumienia narodowego. Jest to jedyny sposób integracji narodowej. Klub Poselski SD będzie opierał przedłożone przez Radę Państwa propozycje ustaw. CK SD podziela jednak przekonanie, że proces zniesienia stanu wojennego wymaga gwarancji bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, ochrony praw wszystkich obywateli, stworzenia warunków dla wdrażania reformy gospodarczej.

Miniony rok stanu wojennego, trudne doświadczenia tego okresu, potwierdziły słuszność decyzji podjętych w ową grudniową noc — powiedział pos. KAZIMIERZ MORAWSKI, przewodniczący Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego. Zostały stworzone niezbędne warunki dla przeprowadzenia własnymi siłami istniejących zagrożeń, wbrew planom użycia polskiej karty do destabilizacji socjalistycznej części Europy, wbrew żywotnym interesom narodowym Polaków.

W procesie rozwoju demokratycznego i socjalistycznego — stwierdził mówca — szczególne nadzieje wiążemy z powstaniem Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Upartujemy w nim wielką szansę dla integracji społecznej, porozumienia i odrodzenia narodowego. Po trudnych doświadczeniach minionych lat społeczeństwo nasze pragnie stabilizacji. Trwała stabilizacja może nastąpić na gruncie zasad naszego ustroju państwowego, jego instytucji i mechanizmów. Z zadowoleniem przyjęliśmy stwierdzenie i sekretarza KC PZPR na X Plenum partii, że nie będzie w Polsce pobłażania dla wroga, ale i nie będzie ludzi drugiej kategorii.

Mówca podkreślił, iż w tym trudnym okresie doznaliśmy i doznajemy szczególnie wydatnej pomocy ze strony Kraju Rad. Sojusz polsko-radziecki i ścisła współpraca w różnych dziedzinach stanowią trwałą szansę dźwignięcia się z kryzysu i umocnienia suwerennego rozwoju Polski.

Mówiąc o roli, jaką odegrał w ostatnim okresie Kościół katolicki, a także inne kościoły chrześcijańskie, pos. K. Morawski podkreślił znaczenie prowadzonej przez nie pracy na rzecz budowania ładu społeczno-moralnego w ojczyźnie, przyczyniania się do przewyżczenia podziemia, budowania atmosfery pokoju społecznego.

Pos. JANUSZ ZABŁOCKI (bezp. PZKS, okr. wyb. Częstochowa) określił propozycje Rady Państwa dotyczące zawieszenia stanu wojennego jako obiektywny krok naprzód, krok we właściwym kierunku, znaczący pozytywną ewolucję sytuacji w Polsce. Na pozytywne podkreślenie zasługuje zapowiedź zniesienia instytucji związanych ze stanem wojennym, w tym m. in. internowania i militarzacji zakładów pracy. Mówiąc o tych sprawach poseł wyraził przekonanie, że zapowiedziane prace dotyczące ulaskawienia niektórych skazanych w okresie stanu wojennego nie oddały perspektyw przygotowania amnestii.

Poseł wyraził przekonanie, iż droga do normalizacji, choć dokonano na niej znaczącego kroku — jest ciągle jeszcze daleka. Poprawie klimatu społecznego nie sprzyja sytuacja gospodarcza, która jest nadal trudna. Rosnąc inflacja, szczególnie silnie odczuwana przez niektóre kategorie zatrudnionych, w tym pracowników oświaty i nauki, służby zdrowia, emerytów i rencistów.

Poseł wyraził przekonanie, że polityka sankcji gospodarczych wy-

mierzona przez USA w nasz rząd godzi w skutkach w całe polskie społeczeństwo, oddala wyjście z kryzysu i suwerenność gospodarczą Polski.

W końcowej części wystąpienia poseł zwrócił uwagę, iż miarą rzeczywistego postępu na drodze pokonywania kryzysu musi być taka przebudowa społeczno-polityczna, która przyniesie gwarancje, iż nie powtórzą się już nigdy przeżywane obecnie trudności. W tym kontekście mówił o potrzebie uruchomienia autentycznych sił społecznych czuwających nad prawidłowym rozwojem kraju.

Wstępując w imieniu koła posłów Pax JANUSZ STEFANOWICZ (okr. wyb. Białystok) stwierdził, że zaproponowane przez przewodniczącego Rady Państwa inicjatywne legislacyjne kumulują się w nowy dla naszego systemu konstytucyjnego pojęciu zawieszenia stanu wojennego, rozumianego jako rozwiązanie pośrednie między obowiązywaniem tego stanu oraz pełną normalizacją życia publicznego. Obecnie najważniejszą kwestią stanowią, to jakie miejsce i znaczenie mają inicjatywne decyzje w burzliwym procesie naszego życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Odpowiedź na to pytanie ma fundamentalne znaczenie dla szans porozumienia narodowego, dla rzeczywistych, a nie „fasadowych” perspektyw uczestnictwa społeczeństwa w zawiadywaniu sprawami publicznymi, dla prawdziwej demokratycznej rekonstrukcji systemu państwowego Polski Ludowej.

Mówca przypomniał, że rok temu rozpoczęła się nowa etap w historii Polski Ludowej. W okresie obowiązywania stanu wojennego rzeczywista pauza w życiu społeczno-politycznym kraju trwała bardzo krótko. Już posiedzenie Sejmu zatwierdzające 25 stycznia br. stan wojenny sygnalizowało zwolnienie prac nad nowym kształtem naszego życia państwowego. W tym samym okresie pojawiły się OKON, nieco później zaczęła kształtować się idea PRON, dokonany też został zasadniczy postęp w tworzeniu systemu reformy gospodarczej. Można więc powiedzieć, że przewyżczenie stanu wojennego rozpoczęło się niemal natychmiast po jego proklamacji. Stan wojenny przyspieszył pozytywną ewolucję nastrojów. Najbliższych kilka miesięcy będzie więc sprawdzianem nie tylko słuszności oceny nastrojów społecznych, lecz jeszcze bardziej zdolności władzy państwowej do praktycznego rozwijania dzieła reformy. Ogromną rolę w sterze politycznej odegra rozwój i ostateczne ukształtowanie się zadań PRON.

Koło posłów Pax udzielił poparcia dla decyzji politycznych i uregulowań prawnych umożliwiających najpierw zawieszenie, a następnie całkowite zniesienie stanu wojennego.

Na tym zakończyła się dyskusja nad tym punktem porządku dziennego. Sejm odesał projekty ustaw do Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiar Sprawiedliwości oraz do Komisji Prac Ustawodawczych.

Po przerwie przewodniczący obrad objął wicemarszałek Sejmu ZBIGNIEW GERTYCH.

Następnie zabrał głos wicepremier ZENON KOMENDER, który przedstawił założenia polityki ojcjalnej państwa na tie wariantowych propozycji planu narodowego na lata 1983—1985. Stwierdził, że problematyka socjalna jest zasadniczą sprawą mimo napięć i trudności w sterze gospodarczej. Zapewnienie właściwych warunków życia społeczeństwa jest bowiem nadrzędnym celem naszego ludowego państwa. Służą temu wdrażanie reformy, przystosowywanie struktury produkcji i importu do najbliższych potrzeb społecznych, podnoszenie efektywności gospodarki, racjonalizacja zatrudnienia, zmniejszanie energo- i materiałochłonności produkcji.

Zasadnicze decyzje społeczno-gospodarcze, stwierdził następnie wicepremier, polegają nie tylko na uruchamianiu mechanizmów wzrostu produkcji i usług, ale również na zachowaniu właściwych proporcji w podziale dochodu narodowego. Jest to szczególnie trudne w okresach kryzysowych. Zwiększonemu zapotrzebowaniu na wzrost płac i świadczeń socjalnych staje bowiem naprzeciw osłabiona gospodarka.

Coraz powszechniej mówi się o negatywnych konsekwencjach polityki zwiększenia dochodów ludności, niedostatecznie podbudowanych wynikami gospodarczymi. Akcentuje się również niezwykle dynamiczny ostatnio wzrost nakładów na pieniądze świadczenia socjalne. Wątki takie występują dość powszechnie w trwającej w komisjach sejmowych debacie nad budżetem i elementami planu na przyszły rok. Jednak obok tych oczywistych praw ekonomicznych istnieją realia życia codziennego. Nie jest dla nikogo tajemnicą, jak wiele polskich rodzin żyje w niezmiernie trudnych warunkach.

Problemy te staramy się rozwiązywać możliwie skutecznie — powiedział wicepremier — mimo że w warunkach kryzysu i nieefektywnej pracy wielu działań gospodarki wydatki na świadczenia socjalne stają się coraz większym ciężarem dla budżetu państwa. W dalszej części wystąpienia wicepremier Komender stwierdził, że punkt krytyczny w polityce socjalnej państwa nastąpił na początku lat osiemdziesiątych, kiedy ostre konflikty społeczno-polityczne de-

zorganizujące gospodarkę i powodujące załamania produkcji usiłowało neutralizować decyzjami, które dramatycznie pogłębiały nierównowagę rynku. Skutki tych działań trzeba będzie długo odrabiać.

Wicepremier przypomniał, że dla przewyżczenia tego stanu w lutym 1981 r. nowo powołany premier gen. Wojciech Jaruzelski, kreśląc program swego rządu, położył duży nacisk na odpowiadającą potrzebom społecznym, ale realną politykę socjalną. Zapowiedział sprawiedliwy podział deficytowych towarów na rynku, walkę ze spekulacją i innymi negatywnymi zjawiskami, łagodzenie problemów ochrony zdrowia, podjęcie problemu budownictwa mieszkaniowego i usprawnienie gospodarki komunalnej oraz stałe utrzymywanie zasad socjalistycznej sprawiedliwości w polityce płac i świadczeń, opiekę nad najbiedszymi grupami ludności. Wszystkie te problemy były konsekwentnie podejmowane mimo znanych trudności w sterze produkcji. Rząd będzie kontynuował tę politykę również w 1983 r. i w latach następujących.

Omawiając następnie najbliższe zamierzenia rządu dotyczące polityki socjalnej wicepremier Komender przypomniał uwarunkowania społeczno-gospodarcze, w których ta polityka będzie realizowana. Składa się na nie sytuacja gospodarcza państwa, wstępujące w ciągu ostatnich lat tendencje, które doprowadziły do niekorzystnych zmian strukturalnych w zatrudnieniu, społeczne oczekiwania na poprawę warunków życia, zwłaszcza ze strony tych, dla których świadczenia socjalne stanowią z konieczności jedyne źródło utrzymania lub poważne uzupełnienie budżetu rodzinnego oraz zagrożenia płynące z nadużywania uprawnień, jakie daje reforma gospodarcza.

Uwarunkowania te wskazują na potrzebę szczególnie wnikliwego spojrzenia na problematykę pieniężnych dochodów ludności, kosztów utrzymania i realności budżetów rodzinnych, a w tym kontekście na sprawy równowagi na rynku wewnętrznym w nadchodzących latach.

Od przyszłego roku, stwierdził wicepremier, ma wejść w życie reforma systemu emerytalno-rentowego. Trzy z ustaw niezbędnych dla realizacji tej reformy, stoją dziś na porządku obrad. Następnie wkrótce wpłyną do Sejmu. Jest to reforma nie mająca precedensu w historii naszych ubezpieczeń społecznych. Obejmuje wszystkie emerytów i rencistów, a trzeba podkreślić, że nie tylko ten problem podjęty zostanie w przyszłym roku. Wejda w życie uchwalone już przez Sejm ustawy rozszerzające uprawnienia całego środowiska kombatanckiego i dosiadczały system świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Rząd zamierza od przyszłego roku podwyższyć zasiłki rodzinne, zwłaszcza dla rodzin o niższych dochodach i scalić je z systemem rekompensat. Wiele nowych rozwiązań przyniosą również przepisy wykonawcze do uchwalonych przez Sejm ustaw. Fakt podjęcia tak doniosłych problemów stanowi dowód konsekwentnej realizacji priorytetów kierunków polityki socjalnej państwa, i to pomimo trudnych warunków, w jakich znajduje się nasza gospodarka. Podstawowy cel naszej polityki socjalnej, stwierdził wicepremier, będzie osiągnięty, jeżeli dodatkowe nakłady przeznaczone będą rzeczywistymi na ochronę warunków życia tych, którzy jej najbardziej potrzebują.

W imieniu Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Prac Ustawodawczych projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin przedstawiła pos. JANINA ŁĘGOWSKA (PZPR, okr. wyb. Warszawa). Posłanka podkreśliła, że nowa ustawa ma stanowić główny trzon generalnej reformy systemu emerytalno-rentowego. Na potrzeby tych zmian wskazywała uchwała IX Zjazdu PZPR, a także porozumienia społeczne z 1980 r. Reforma tego systemu podejmowana jest w najbardziej niekorzystnych warunkach. Konieczna jest jednak osłona przed skutkami kryzysu tej części społeczeństwa, która jest w najtrudniejszej sytuacji materialnej.

Do najważniejszych zmian wprowadzanych przez projektowaną ustawę należy likwidacja „starego portfela” emerytur i rent, która ma polegać na ponownym przeliczeniu wszystkich emerytur i rent przyznanych do 31 grudnia 1981 r. Przeciętna jedyna emerytura — renta wzrosnie prawie o 1600 zł. Druga istotna zmiana jest wprowadzenie do systemu emerytalno-rentowego mechanizmu bieżącej waloryzacji świadczeń, który ma zapobiegać powstawaniu w przyszłości „starego portfela”. Podwyższenie świadczeń z tego tytułu nastąpiło by po raz pierwszy od 1 marca 1986 r. natomiast likwidacja „starego portfela” ma się rozpocząć od 1 stycznia 1983 r. dla większości rencistów — w trzech rocznych ratach.

Następnie pos. GENOWEFA REJMAN (ZSL, okr. wyb. Warszawa-Praga Półd.) przedstawiła sprawozdanie sejmowych komisji: Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego, Pracy i Spraw Socjalnych oraz Prac Ustawodawczych o poselskim projekcie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych. Charakterystyczne główne rozwiązania, stwierdziła m. in., iż projekt przewiduje powszechność i obowiązkowość ubezpieczenia społecznego: objęcie nim rolników prowadzących gospodarstwa o obszarze co najmniej 0,5 ha użytków

rolnych oraz „domowników” tj. członków rodziny rolnika i osoby dla których utrzymać w nim stanowi główne źródło utrzymania. Nastąpi rozszerzenie zakresu świadczeń orzysługiwanych ubezpieczonemu rolnikowi. Podstawowe wymogi uzyskania tych świadczeń są zbliżone do obowiązujących obecnie tzn. rolnik musi osiągnąć określony wiek przekazać nieodpłatnie gospodarstwo następcy lub państwu oraz sprzedać państwu określoną ilość produktów rolnych.

Emerytura lub renta — wskazano posłanka — będzie w podstawowej wysokości określona w oparciu o minimum przysługujące pracownikowi, zwiększone odpowiednio do wielkości rocznej sprzedaży produktów rolnych dla państwa. Fundusz ubezpieczeń społecznych rolników tworzone będzie w 1/3 przez samych rolników opłacających składki, a w 2/3 przez państwo poprzez określone dotacje. Zmodyfikowana składka rolników wynosić ma rocznie 1200 zł od każdego ubezpieczonego plus 500 zł z każdego hektara przeliczeniowego. Ograniczone środki finansowe powodują, iż realizacja poszczególnych postanowień projektu ustawy rozkłada się w czasie.

Podniesienie poziomu świadczeń socjalnych na wsi ma — podkreśliła posłanka — być przede wszystkim politycznym, społecznym i gospodarczym. W imieniu trzech komisji sejmowych zwróciła się o anrobatę i przyjęcie wspomnianego projektu ustawy.

Następnie projekt ustawy o zmianie ustawy „O zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin” przedstawił w imieniu Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Komisji Prac Ustawodawczych pos. WŁADYSŁAW KUPEC (ZSL, okr. wyb. Wrocław). Projekt ustawy rozszerza zakres osób uprawnionych do ubiegania się o inwalidztwo wojenne. Projektowana zmiana nie narusza jednakże zasad sformułowanych w art. 6 ustawy, że „inwalida wojennym jest żołnierz, który zaliczony został do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidzkości powstałej w związku z działaniami wojennymi lub mającej charakter wojenny”.

Zgodnie z projektem ustawy podwyższa się ryczałtowa najniższa podstawa wymiaru rent do kwoty 7,5 tys. zł (dla uprawnionych do emerytur lub renty z innego tytułu lub osiagających zarobki albo inne dochody) i do kwoty 9 tys. zł (dla osób nie posiadających żadnych innych dochodów poza rentą). W regulacji tej chodzi o zachowanie odpowiedniej proporcji w stosunku do średniej płacy ogólnej w jedności gospodarki uspołecznionej. Wprowadza się też zasady systematycznego podwyższania świadczeń stosownie do wzrostu płac pracowniczych i umiarów wojskowych, tj. takiej waloryzacji świadczeń, na zasadach i terminach, jakie przyjęte zostaną w pracowniczym systemie emerytalnym.

Poseł wyraził nadzieję, że projektowana zmiana ustawy o zmianie ustawy „O zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin” zadowoli przytaczalną większość tego zasługującego dla państwa środowiska byłych uczestników walk o wyzwolenie narodowe i społeczne. Stanowią one także konkretny wyraz troski władzy ludowej o interesy społecznie kombatanckiej.

Po przerwie przewodniczący obrad objął wicemarszałek Sejmu — Jerzy Ozdowski.

W imieniu Klubu PZPR głos zabrał pos. STANISŁAW GABRIELSKI (okr. wyb. Wrocław). Rozpatrywane dziś projekty ustaw — stwierdził — są kompromisem między oczekiwaniami społecznymi w sterze ubezpieczeń emerytalno-rentowych, a tym, co w dzisiejszych twardej realiach ekonomicznych jest możliwe. Poseł zwrócił uwagę na to, że w projekcie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin doniosłe znaczenie mają rozwiązania dotyczące tzw. starego portfela świadczeń oraz wprowadzenie systemu waloryzacji emerytur i rent w miarę bieżącego wzrostu wynagrodzeń pracowniczych.

Klub Poselski PZPR — powiedział — wyraża poparcie dla przedłożonych Sejmowi projektów ustaw i będzie głosował za ich przyjęciem.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego ZSL pos. JERZY GRZYBIAK (okr. wyb. Białystok) podkreślił, że projekty ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych oraz o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych są aktami prawnymi, na które od dawna oczekuje większość polskich rodzin, wiążąc z nimi nadzieje na lepszą, bezpieczną starość.

Równoczesne rozpatrywanie projektów tych ustaw potwierdza troskę państwa o zmniejszenie różnic w warunkach bytu mieszkańców miast i wsi. Nowa ustawa o ubezpieczeniu rolników zastąpi przepisy, które na obecnym etapie stały się niewystarczającą regulacją prawną. Przedłożony do uchwalenia projekt ustawy obejmuje ubezpieczeniem wszystkie osoby pracujące w gospodarstwach rolnych, dla których praca stanowi główne źródło utrzymania. Podwyższone będą etape emerytur i renty przyznane wcześniej.

Poseł podkreślił, że Klub Poselski ZSL głosować będzie za wszystkimi trzema projektami ustaw.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego SD pos. CECYLIA MODERACKA (okr. wyb. Suwałki) stwierdziła, iż wykonanie ustawy o emeryturach pracowniczych i rentach bez pogłębiania inflacji nie będzie łatwe. Państwo — nie bez odcienia dozw rzvzka — podjęło właściwe ustroju socjalistycznego zobowiązanie wobec weteranów prac. Wszwstko jednak zależy od wzrostu dochodu narodowego. Warto, aby każdy dorosły obywatel Polski Ludowej dawał sobie sprawę, że dochód narodowy, którego wielkość i tempo wzrostu spoczywa w jego rękach, dziś kształtuje jego zarobki, zaś jutro — będzie kształtował jego emeryturę.

Klub Poselski SD — po wzeszczonym rozważeniu całokształtu zagadnień i konsekwencji zobowiązań finansowych, wynikających z ustawy — uznał jej projekt za trafny.

Pos. KAZIMIERA PLEZIA (PZPR, okr. wyb. Tarnów), mówiąc o proponowanych rozwiązaniach w systemach emerytalno-rentowych, zwróciła uwagę na te przepisy projektu, które określają warunki nabycia uprawnień do świadczeń przez pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Konieczne są działania — mówiła — dla ochrony zdrowia załóg najbardziej zagrożonych, gdyż analiza kosztów i świadczeń urzędów wskazuje, iż instalacje urządzeń zabezpieczających lub zmiana technologii produkcji mogą i powinny być bardziej opłacalne. Brak związku między warunkami pracy a świadczeniami rentowymi — stwierdziła posłanka — jest tylko pozorny.

Pos. WACŁAW AULEYTNER (bezp. PZKS, okr. wyb. Kalisz) podkreślił, że Polska Rzeczpospolita Ludowa zgodnie z Konstytucją stworzyła rozległy system ubezpieczeń społecznych, którymi objęty został dotąd niemal wszyscy obywatele. Jest to system, który ma zapewnić realizację zasad sprawiedliwości społecznej. Musimy sobie powiedzieć — stwierdził poseł — że poziom życia wielkiej rzeszy ludzi spada. Siad niecierpliwość i niepokój, oczekiwania na nasze decyzje, które obecnie podejmujemy.

Analizując projekty ustaw, pos. Auleytner podkreślił, że mimo szeregu niedoskonałości i braków są one na miarę obecných możliwości państwa, są krokiem naprzód w zakresie realizacji zasad sprawiedliwości społecznej. Wyraził w imieniu koła PZKS przekonanie, że w miarę polepszania się sytuacji gospodarczej w kraju rząd będzie dążył do przyspieszenia terminu waloryzacji rent i emerytur.

Projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych — powiedział pos. ANTONI SAMBORSKI (ZSL, okr. wyb. Legnica) ma istotne znaczenie dla stabilności funkcjonowania indywidualnego gospodarstwa rolnego. Fakt wniesienia tego projektu pod obrady Sejmu jest m. in. wynikiem zasadniczej poprawy klimatu odczającego sprawę rolnictwa, którego potrzebę zyskuje coraz szerzej rozumienie naszego społeczeństwa. Podkreślając, iż projekt tego aktu prawnego był szeroko dyskutowany w środowisku wiejskim, poseł zaznaczył, iż w swych zasadniczych założeniach zwał on anrobatę środowiska wiejskiego. Jednakże niektóre kwestie budzą nadal wątpliwości. Mówca zaliczył do nich sprawy dotyczące wieku emerytalnego w rolnictwie, niektóre kwestie związane z przekazywaniem gospodarstw, a także z chorobami zawodowymi w rolnictwie.

Pos. JAN WALECZEK (bezp. Pax, okr. wyb. Katowice) oświadczył m. in., że przedstawiony Sejmowi projekt reformujący prawo emerytalne jest kompromisem między sytuacją ekonomiczną kraju a oczekiwaniami społeczeństwa. Największym jego walorem jest zaprogramowanie strategicznych metod rozwiązywania kwestii emerytalnych i rentowych oraz możliwości stonniowego doskonalenia systemu tych świadczeń wraz z poprawą ogólnej sytuacji ekonomicznej. Poseł zapowiedział, że członkowie Koła Poselskiego Pax będą głosować za przyjęciem ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym i rentowym.

Pos. STANISŁAW BARANIK (PZPR, okr. wyb. Kraków — miasto) stwierdził, że omawiane projekty ustaw są przedmiotem szczególnego zainteresowania wszystkich kręgów społeczeństwa. Wiele emocji i dyskusji towarzyszy np. projektowi ustawy o emeryturach pracowniczych i rentach. Największe oczekiwania i emocje dotyczyły problemu likwidacji „starego portfela” emerytur i rent jako najbardziej dotkliwej bolączki wielu ludzi. Zaproponowane rozwiązania w obecnym projekcie ustawy, dające do zmniejszenia występujących obecnie dysproporcji w poziomie świadczeń i zmiany zasad ich wymiaru stwarzała — zdaniem posła — mechanizm, którego poprawne funkcjonowanie zabezpieczy w przyszłości przed nononym powstaniem tzw. starego portfela.

Mówiąc o projekcie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin — poseł podkreślił znaczenie tej ustawy w obecnej sytuacji.

O godz. 18.40 zakończyło się posiedzenie Sejmu. Wznowienie obrad nastąpi dzisiaj o godz. 9.

(PAP)

Polska w centrum zainteresowania

(Dokończenie ze str. 1)

wowane z ogromnym zainteresowaniem przez Polonię amerykańską, która oczekuje m. in. że pomównie rozszerzą się obustronne kontakty z krajem, jednak prawdziwe kierownictwo Polonii zajęło z góry stanowisko niechętnie wobec zmian w Polsce, a np. prezes Kongresu Polonii Mazowskiej zdążył już wyrazić się lekceważąco o poczynaniach władz w Polsce zmierzających do normalizacji polonizacji.

Z pierwszych komentarzy poświęconych wystąpieniu szefa rządu polskiego warto zwrócić uwagę na depesze agencji France Presse. Warszawski korespondent AFP podkreśla, że W. Jaruzelski użył w swym przemówieniu słowa „dialog” i nawiązał do formuły, jaką przed wielu laty zastosował przywódcą węgierski Janos Kadar mówiąc, że „przeciwieństwem jest tylko ten, kto chce nim być”.

Agencja AP akcentuje ten fragment wystąpienia szefa rządu polskiego, w którym stwierdził on, że Polacy spróbowali godzinie narodowej próby — sprzątając zadaniem przyszłości.

Agencja TASS cytuje słowa generała, iż „nie ustają bowiem działania przeciwnika” i że „kończąc się wciąż nadzieje na „drugą etap” walki z socjalistycznym państwem”. Agencja pisze dalej, że generał stwierdził, iż „anarchia mieć wstępu do Polski nie będzie” i że niech nikt nie żywi złudzeń, że obecne decyzje umożliwią kolejną rundę walki z socjalizmem.

Telewizja włoska na czołowych miejscach w niedzielnych dziennikach wieczornych, a cała prasa włoska w poniedziałek bardzo obszernie streściła i omówiła przemówienie premiera W. Jaruzelskiego. „Polska — stan wojenny zawieszony”, „Odpuszczenie w Polsce” — pod takimi nagłówkami publikują na pierwszych stronach korespondencje własne z Warszawy „Corriere della Sera” i „Unita”.

„Było to przemówienie nacechowane dobrymi intencjami” — pisze specjalny wystawnik „Corriere”. Mino Vignolo Podobnie jak inni komentatorzy włoscy, wskazuje on na znaczenie poniedziałkowego posiedzenia Sejmu którego przebieg — jak podkreśla — przyniesie odpowiedź na pytania dotyczące zakresu posunięć, jakie zostaną podjęte w ramach zawieszenia stanu wojennego.

„Financial Times” zamieszcza na czołowie doniesienia Christophera Bobińskiego na temat przemówienia W. Jaruzelskiego. Dziennik eksponuje zapowiedź stopniowego znoszenia stanu wojennego i stwierdza, że wkrótce od razu w pełną normalizację nie jest po prostu możliwe. „Financial Times” przytacza też niektóre postanowienia planu stopniowego znoszenia stanu wojennego.

Hella Pick w doniesieniu z Warszawy na łamach „Guardiana” cytuje obszernie fragmenty przemówienia polskiego przywódcy, eksponując apel do tych, którzy w ciągu minionego roku nie znaleźli miejsca dla siebie oraz stwierdzenie, że „najgorsze Polacy mają już za sobą”. Dziennik dodaje, że Polska jedynie stopniowo może znaleźć drogę wyjścia z kryzysu oraz przytacza słowa generała, iż nie będzie odstępstw od zapowiedzianych reform.

„Guardian” pisze następnie o głównych punktach projektu ustawy zawieszającej stan wojenny. Powracając do telewizyjnego wystąpienia polskiego premiera dziennik stwierdza, że ze szczególną gorczyca mówił on o polityce prezydenta Reagana i podkreślił, że Amerykanie powinni obecnie zrozumieć bezsensowność ich ingerencji w sprawę polską.

Na zakończenie Hella Pick stwierdza, że wraz z zawieszeniem stanu wojennego życie codzienne w Polsce stanie się łatwiejsze. Przywrócona zostanie działalność instytucji zawieszonych na czas stanu wojennego. W sferze gospodarki zawieszenie stanu wojennego przyniesie dalszą liberalizację.

„Daily Telegraph” zamieszcza trzy materiały związane z zapowiedzią zawieszenia stanu wojennego. W relacji z wystąpienia generała W. Jaruzelskiego dziennik stwierdza, że generał podkreślił, iż nadziedzi czas spojżenia w przyszłość.

Zachodniobrzezińska „Die Wahrheit” pisze, że zawieszeniu stanu wojennego będą jeszcze przez okres przejściowy i w ograniczonym stopniu obowiązywać te postanowienia, które są bezpośrednio niezbędne dla ochrony podstawowych interesów państwa polskiego. Zwraca się uwagę, że w ciągu minionego roku Polska przetrzymała bojkot Zachodu i próby szantażu i że mimo zakłóceń ze strony przeciwnika, następowała systematyczna poprawa sytuacji.

W dniu 9 grudnia 1982 roku odprawiliśmy na miejsce wiecznego spoczynku naszą drożną, nieodżałowaną koleżankę, ofiarną lekarza — społecznika
S. + P.
DR MED.
WIERE FIAŁKOWSKA
Pamięć o Niej zachowamy na zawsze.
GRONO LEKARZY SENIORÓW

Dnia 11 grudnia 1982 roku zmarła nagle nasza ukochana Siostra, Szwagierka i Ciocia
S. + P.
ZENAIDA RESZETKO
Msza żałobna odbędzie się w kaplicy na cmentarzu prawosławnym na Dolach, dnia 15 grudnia br. o godz. 13.00 z czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.
Pogrzeb w głębokim smutku
RODZINA W KRAJU
i za GRANICĄ

Dnia 11 grudnia 1982 roku zmarła ciężko choroba odeszła od nas na zawsze nasza ukochana Zona, Matka, Babcia i Ciocina
S. + P.
KAZIMIERA GRABSKA
z domu MICHALSKA.
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 15 grudnia 1982 roku o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewie, o czym zawiadomiam
RODZINA

Dnia 12 grudnia 1982 roku odeszła od nas na zawsze najukochańsza Mamusia, Siostra, Teściowa i Babcia
S. + P.
ZOFIA ŁADA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 grudnia br. o godz. 12.00 na cmentarzu św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadomiamy pogrzebi w głębokim smutku
CÓRKI z MEZAMI, SIOSTRA, BRAT i WNUCZEK
Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Dnia 11 grudnia 1982 roku zmarł w wieku lat 83
S. + P.
PAWEŁ FRYCZE
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 grudnia br. o godz. 15 z kaplicy na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadomiamy pogrzebi w głębokim smutku
SYN, SYNOWA, WNUKI, PRAWNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 11 grudnia 1982 roku zmarł w wieku lat 83
S. + P.
PAWEŁ FRYCZE
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 grudnia br. o godz. 15 z kaplicy na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadomiamy pogrzebi w głębokim smutku
SYN, SYNOWA, WNUKI, PRAWNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 11 grudnia 1982 roku zmarł w wieku lat 83
S. + P.
PAWEŁ FRYCZE
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 grudnia br. o godz. 15 z kaplicy na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadomiamy pogrzebi w głębokim smutku
SYN, SYNOWA, WNUKI, PRAWNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

Dziś w Radiu i

WTOREK, 14 GRUDNIA

PROGRAM I

8.00 Komunikat. 8.15 „Obserwacje” — program public. 8.30 Przegląd prasy. 8.45 Żołnierski kwadrans. 9.00 Cztery pory roku. 11.00 Wład. 11.05 Koncert. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty i wiad. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Wileński cymbał. 13.40 Muzyka z seriali telewizyjnych. 13.55 Studio Relaks. 14.00 Wład. 14.05 Wspomnij mnie. 14.50 Wiersze R. Dallona. 15.00 Wład. 15.10 Studio Młodych. 15.55 Radio kierowców. 16.00 Wład. 16.05 Muzyka i aktualności. 16.40 Jerzy Romanuk gra Liszt. 17.00 Dziennik. 17.10 Pańcama świąta. 17.20 Kamerton. 18.00 Wład. 18.05 Refleksje. 18.30 ABC pieśni. 18.50 „Ballado, ballado”. 18.50 „Babcie la-la” — fragm. pow. 19.00 Dziennik. 19.25 Radio kierowców. 19.30 Z na-

PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 „Wiersze na zimę” — montaż poetycki. 10.00 „Chłopiec wyciągający cień z nogi” — słuch. 10.25 Soliści i kamerale. 11.00 Etyczony wiedzy. 11.25 Chwila muzyki. 11.30 Wład. 11.35 Komentarz międzynarodowy. 11.40 Jan Stoch Improvizuje na zimbabach. 11.55 Komunikat. 12.05 Od A do Z polskiej pieśni. 12.30 Ze świata nauki — „Człowiek — środowisko — bioelektronika”. 12.45 Dzieci specjalnej troski. 13.00 Świat wokół nas (muzyka, kl. 3-4). 13.25 Kodeks drogowy dla dzieci. 13.30 Wład. 13.35 Ze wsł. i o wsł. 13.50 Wiersze leniwej nowoczesności. 14.00 Album operowy. 14.30 „Opowiadania” — fragm. 10. 14.50 Płyty z koncertów — grupa „Crash”. 15.15 NURT. 15.30 Wład. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Muzyczne intermezzo. 16.10 Dziś pytanie, dziś odpowiedź. 17.00 Nasz dom i my. 17.40 Radłowy przegląd publicystyczny. 18.00 Kompozytor tygodnia. 18.10 R. Strausz. 19.35 Świat baśni. 20.00 Muzyczny seans filmowy. 20.45 Język niemiecki. 21.00 Wieczorna antena literacko-muzyczna: — Nagranie wieczoru: — Klub dobrej książki G. Garcí Marqueza; — Echa dnia; — Jazz dla wszystkich; — Mistrzowie swiatłości. 23.00 Poezja na dobrano. 23.05 Z historii rock and rolla. 23.45 Wład. 23.50 Sentencje wieczoru — „Myśli rozbykane”.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 TTR — fizyka, sem. 1
8.10 Język polski kl. 2 lic.
9.00 Język polski kl. 6
9.30 Filmy dla drugiej zmiany „Ten, który przyszedł” — polski dramat wojenny
10.10 Koń może orzyciel — „Opo wieść o Makśie”
11.55 Historia kl. 3 i 4 lic.
13.30 TTR — matematyka, sem. 3
15.45 Kwadrans z Artelem
16.00 Dla młodych widzów — „Tylko dla orla”
16.30 Dla dzieci: „Michałki”
17.00 Dziennik
17.20 „Dwójka” prezentuje
17.45 „Interstudio” — republiki autonomiczne
18.15 Spotkanie z olsarzem — Jan Koorowski
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 „Poznasz prawdę”
19.30 Dziennik
20.30 „Ten, który przyszedł” — polski dramat wojenny
21.15 Program publicystyczny
21.55 Dziennik — 24 godziny
22.15 Mysi i gest
22.45 Puchar świata w narciarstwie alpejskim

PROGRAM II

16.45 Język polski (II)
17.20 „Mówić — nie mówić” — dokumenty
18.20 „Portret kompozytora” — Piotr Perkowski
19.00 Wiadomości (I)
19.30 Dziennik
20.00—21.45 Telewizja Szczecin na antenie „Dwójki”
20.00 Imiona ulic — Waiy Chrobrego
20.30 Rozmowa z profesorem Longinem Pastusiakiem
20.45 Forum telewizyjne — Police
21.15 „Mieszkanie w grzybkach” — „Regaty jesienne”
21.50 „Jan Serce” (10 — ostatni) — „Kalina”.

PROGRAM III

10.00 Kiermasz płyt. 10.30 Adam Bandaj: „Trzecia granica”. 11.00 W kręgu muzyki. 11.45 „Drugie życie” — rep. 12.00 W tonacji Trojki. 13.00 „Zabieć drożdża” — ode. pow. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Awangarda muzyczna. 15.00 Serwis Trojki. 15.05 Świat, w którym żyjemy. 15.25 Muzyka młodej generacji. 16.00 Zapraszamy do Trojki. 19.00 Małe kino — aud. 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 I. B. Singer: „Dwór” — ode. 20.30 Cały ten rock. 20.45 Posłuchaj warto. 21.00 Duke Ellington i jego muzyka. 21.30 Antoine Saint-Exupery: „Mały księż”. 21.45 W muzycznym ogrodzie F. Delliusa. 22.45 „24 godziny w 10 minut” i informacje sportowe. 23.00 Zapraszamy do Trojki. 23.35 Poezja M. Jastruna.

PROGRAM IV

9.00 Wład. 9.05 „Temerian — zdybca set” — fragm. pow. 9.25 Quod libet — czyli, co kto lubi. 10.00 H. Berlioz: „Tupanie”. 10.30 Z muzycznych nagrań. 11.00 Książki, które czytamy. 11.00 Muzyka różnych narodów. 12.00 Wład. 12.05 Od Bacha do Bartoka. 13.00 Serwis informacyjny (I). 13.05 Muzyka rytmów

Wzrostowa

DABROWA Górnica — dom mieszkanie, ogród, zabudowania gospodarcze, sprzedam. Oferty 46533 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

BAR gastronomiczny, budynek mieszkalny, działkę 37 ar — rejon Zdunowska Wola — sprzedam. Oferty 46434 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM dom piętrowy, plac 1500, możliwość prowadzenia hotelu, zakładu przemysłowego, eksk. 10, Zgierz, Marysińska 10. 45752 g

DOM i mieszkanie — sprzedam. Tel. 51-25-91 45478 g

KUPIE wydzierżawie działkę (sila woda) Łódź, okolice lub zamienie na działkę budowlaną w Warszawie-Laskach. Tel. 721-24 46450 g

SPRZEDAM dom jednorodzinny czeszczytowo wykonany 55-61-09 po 17. 49925 g

SPRZEDAM całkowicie zagospodarowaną działkę rekreacyjną 25 km od Łodzi. Oferty 46544 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DOMEK jednorodzinny kupię. 798-37. 46505 g

Kupiono Sprzedam

SPRZEDAM glazurę. 789-30

TAKSOMETR „Poltax 2” pralnie automatyczne, zamrażarkę kuch. Oferty 46545 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 46545 g

KUPIE biel do haftu maszynowego srebrne i złote. Sprzedam stębnówkę płaską, stębnówkę łancuszkową, stębnówkę płaską dwuliniową. Oferty 46608 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

NOWY kocyk damski rozmiar 164/108 — kupię. Tel. 634-88 46555 g

BARAKOWÓZ — kupię Oferty 46533 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM debowe 102ka, szafki nocne, szafki 3-krotki oraz opryskiwacz taczkowy. Konstantynów, Złazka 29. 46510 g

CHOINKI — każda ilość sprzedam Plantacja — Rawa Mazowiecka, tel. Skierzniewice 33-82 po 15. 47105 g

KUPIE nowe opony 145 X 13. Tel. 31-78-82. 46537 g

SPRZEDAM maszynę dwuliniową „Juki” — kompletna. Oferty 46513 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 46513 g

COCKER spanielki rodowo we sprzedam. Tel. 56-28-98. 46518 g

SPRZEDAM dwumiesięczne go jamiaka. Ul. Karpią 56/58 m. 40. 46534 g

AKUMULATOR — sprzedam. Tel. 55-23-02. 46463 g

NOWA pelise męska — sprzedam. Łódź, Kopiczki go 39 a m. 12. Ogładać czwartek, sobota, godz. 13-17.30. 46470 g

OBRAZKI dwuliniową stębnówkę dwuliniową łancuszkową, podszycarkę, overlock — sprzedam. Tel. 499-50. 46496 g

HITACHI — radiomagnetofon stereo sprzedam. Tel. 367-65. 46584 g

SPRZEDAM drut średnicy 0,60/0,80 silniki elektryczne 0,5 KW, 220/380 V, pudełka teksturowe małe. Tel. 752-96 po 16. 46577 g

„BERYLIA 102” — sprzedam. Tel. 52-87-12. 46592 g

BIAŁE pudełki — sprzedam. Gagarina 26 m. 187. 46648 g

EFEKTOWNA kurtka damska z pizmaków i meska z latek — nowe (rozmi. średni) — sprzedam. Lutomińska 125 m. 53 godz. 16-20. 46649 g

ATRAKCYJNE buty damskie, meskie, dziecięce skupuje sprzedaje. Piotrkowska 16. 45101 g

LISA białego sprzedam 51-66-95.

SPRZEDAM okazjonalne formy wtryskowe na kostkę „Rublika”, tel. 483-70 47498 g

POJAZDY

NOWA „Syrène 105 Lux” sprzedam. Rzgów, Polna 11. Koszlada. 46481 g

„125p” na części z przyznana kabina, wkład 125p, nie gazowy, c.o. 2 m. kw. odstępie. Górny Tadeusz, Czestków B50. 46609 g

„NYSE” — furgon tanio sprzedam. Wojtkiewicz, Okrzei 4 m. 32. 46464 g

NOWEGO „Fiata 125p” zamienie na nowa „Skodę” lub „Zastawę”. Tel. 51-10-05. 46560 g

SPRZEDAM „Fiata 125p” (1978), odstąpię garaż, okolice Franciszkańskiej. Tel. 51-18-41. 46587 g

„SYRENE” w całości lub na części — sprzedam. Łódź, Trzcianowa 31 m. 1. 46585 g

„FIATA 125p” (1978) z nowym nadwoziem oraz nadwozie po wypadku sprzedam. Tel. 52-53-56, po 16. 46587 g

ZAMIENIE notarialnie przedplata „Fiata 125p”, odbiór 1982 — na 1983-1985. Oferty 46650 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

„FIATA 126p” nowego — sprzedam. Tel. 55-37-81. 46569 g

„FIATA 126p” (1978) — sprzedam. Tel. 882-63. 46335 g

„GAZ 69” osobowy na 15-56-19. — sprzedam. tel. 15-56-19. Pb 667

SILNIK kompletny „Fiata 1300” sprzedam, tel. 623-89. 46509 g

KUPIE silnik benzynowy „Mercedesa 200, 220” lub „330” sprawny. Tel. 53-09-57 po godz. 16. 46624 g

KOMPLETNY silnik „Wartburga 353”, zioty pierścionek 14 k — sprzedam. Podgórzna 49 m. 4, po 16. 46469 g

GARAŻ blaszany, przenośny — sprzedam. Tel. 635-22, wew. 951, do 15. 46474 g

KAROSERIE „Bosto” po wypadku sprzedam. Zgierz, Kolejowa 1a. 47377 g

SPRZEDAM „Moskwiczka 406”. Bodoń, ul. Kolejowa 15. oglądać: niedziela, 10-14. 47444 g

LODZ, Konstytucyjna — dwupokojowe własnościowe, telefon — bloki, zamienie na własnościowe — Lublin. Oferty 46453 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

WYNAJME lub wydzierżawie lokal, nadający się na warsztat lakierowniczy, posiadający prad w Łodzi lub okolicy przy trasie. Oferty 46465 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

TECHNIK elektroniki przyjmie prace chaluporty w lok. przywrotny. Oferty 46613 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-4 lub **M-5** kupię. Oferty 46574 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DO wynajęcia lokal na pracownie. Pograniczna Ja. 46584 g

POSZUKUJE lokalu na pracownie krawiecka w dzielnicy Widzew. Oferty 46557 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie w starym budownictwie lub M-2. Wiadomości: Stanisław Pietrzyk. Łódź-Bałuty. Wawelska 1 m. 2. 46499 g

MIESZKANIE 3-pokojowe z telefonem, i piętrowe — sprzedam. Tel. gżecznościowy 705-14, po 17. 46498 g

SAMOTNA, członek spółdzielni — poszukuje samodzielnego mieszkania. Platne za rok. Tel. 415-14. 46498 g

M-3 zdecydowanie kupię. Tel. 51-17-42. 46461 g

LOKAL 230 m kw., woda, sila, oddam w dzierżawę, ul. Telefoniczna 46b, tel. 890-77. 46495 g

STUDENT obokkrajowiec wynajmie samodzielne mieszkanie w blokach, tel. 51-20-75. 46632 g

SPRZEDAM własnościowe M-3 (Łódź-Teofilów) uniebowane. Wiadomości: Michałak Roman, Raciborów k. Kutna. 46621 g

KUPIE M-3 z telefonem. Wiadomości: tel. 221-44. 46618 g

M-3 spółdzielne, Zielona Góra, zamienie na podobne w Łodzi. Oferty 46602 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

CUDZOZIEMIEC wynajmie połowę willi lub M-4 z telefonem. Oferty 46599 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MIESZKANIE M-3 z telefonem na Retkini sprzedam. Oferty 46540 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

2 POKOJE z kuchnią, woda — boiler, blok z cegły kwatruńkowe, 46 m. III piętro. Cieszkowskiego 22/24 m. 29, zamienie na M-1 w blokach i M-1 w starym budownictwie. 45885 g

SKRADZIONO wkładki zaopatrzeniowe Genowefa Dubla W-322327. Alojzy Tomasz W-710339. Dorota W-710330. Tomasz W-710331. Sebastian W-710332. Edward Tymowski D-358558. Marianna Warda Y-301854. 46671 g

JOLANTA Pietrzak zgubiła wkładki zaopatrzenia Am 229594. 46563 g

MICHAŁ Głazewski zgubił wkładki zaopatrzeniową W-439905. 46558 g

ZGUBIONO wkładki zaopatrzeniowe Krystyna Miłńska W-099229. Ewa Y-143430. 46552 g

STANISŁAW Kilan zgubił wkładki zaopatrzeniową W-262199. 46501 g

KRYSTYNA Ewiak zgubiła wkładki zaopatrzeniową W-354529. leg. studencka 47419. Zdzisław leg. studencka 42850 PL. 46500 g

6 GRUDNIA zginał doberman 3-miesięczna suka, czarna, podpalana w okolicy ul. Książkiewicz. Znaki: czarna pasek i biała krawatka na szyi oraz plamka biała na tylnej lapie. Uczelnego znalazcę wynagrodzę. Tel. 51-24-34. 46498 g

STANISŁAW Jach zgubił wkładki zaopatrzeniową W-719974. 46491 g

JACEK Kowalewski zgubił wkładki zaopatrzeniową W-11176. 46486 g

ROMAN Prasowski zgubił wkładki zaopatrzeniową W-129931. 46480 g

ZBIGNIEW Lenart zgubił wkładki zaopatrzeniową Y-93655. 46478 g

ANDRZEJ Szule zgubił wkładki zaopatrzeniową W-369899. 46478 g

LECH Krzymianowski zgubił wkładki zaopatrzeniową 307046.

ROZNE

TELENAPRAWA. 51-96-78. Owczarski. 34482 g

DIWANY, wykładziny — czyszczone. Błoniecki, 358-53. 46475 g

ZALUZE przeciwśluzownicze, karminse, śruby hak — montaż z gwarancją 53-75-31. Zamysłowski.

PARKIETY — układanie, parkinowanie, lakierowanie. 677-82, Wycech.

POSZUKUJE świadków wypadku w tramwaju „14” dnia 24 września br. przy ul. 8 Marca — Promińskiego i pania, która podała paczkę poszkodowanej jadącej z Dworca Kalkieskiego około godz. 5.20 rano. Wilcza 2 m. 89.

Dzieci — Dzieciom

W TRZECH PUNKTACH „NESTORA”

Dary dla wychowanków domów dziecka

W naszej akcji „Dzieci — dzieciom” wielu ofiarodawców przekazuje upominki gwiazdkowe bezpośrednio do oddziałów PKPS i domów dziecka. Wychowankowie Państwowego Domu Dziecka przy ul. Małachowskiego otrzymali z zakładów im. Próchnika zaproszenie na imprezę noworoczną. Ponadto załoga w czynnie społecznym szyje spodnie i spodniczki dla dzieci.

Przeróbki i naprawa odzieży

Łodzianie często narzekają na brak drobnych usług naprawczych. Czasem długo trzeba chodzić do miasteczka, nim znajdzie się punkt usługowy, w którym przyjęte zostanie zamówienie na przeróbkę ubrania czy drobna naprawa odzieży. Drobne usługi są bowiem nieopłacalne dla zakładów spółdzielczych i rzemieślniczych. Wymagają — wbrew pozorom — dużej fachowości i snorego nakładu pracy, a są stosunkowo tanie. Z drugiej strony sytuacja zaopatrzeniowa i wysokie ceny skłaniają wiele osób do odnawiania i przerabiania starej odzieży.

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Nestor” w Łodzi prowadzi szeroką działalność usługową w zakresie krawiectwa i kuśnierstwa. W trzech oddziałach usługowych wykonywane są też drobne naprawy i przeróbki odzieży. Zakład nr 1 przy ul. Piotrkowskiej 102 od ponad miesiąca przyjmuje zamówienia na takie usługi. Kierowniczka tego punktu — Maria Matys, stwierdza jednak, że — o dziwo — nie ma dużego popytu na drobne usługi.

konujące tak potrzebne drobne naprawy. Jest ich jednak ciągle zbyt mało w Łodzi i nie chcą zbyt wiele reklamować swoich usług, które są społecznie pożądane, lecz kłopotliwe dla wykonawców. „Nestor” zamierza zwiększyć liczbę punktów drobnych napraw, lecz pod warunkiem, iż przywdzie mu wykwalifikowanych krawców. (sk)

„Terrorysty” w Teatrze Nowym

19. XII 1982 r. w Dużej Sali Teatru Nowego odbędzie się premiera najnowszej sztuki Ireneusza Iredyńskiego pt. „Terrorysty” w reżyserii Jana Bratkowskiego, ze scenografią Krzysztofa Pankiewicza. Sztuka ukazuje cały mechanizm bezwzględnej walki o władzę. Iredyńskiego interesuje w „Terrorystach” zjawisko prowokacji władzy, nieuchronnie z terrorizmem. Polityka i moralność nie mają ze sobą punktów stykowych — mówi dramaturg. W takim kontekście demokracja jest tylko formą mniej lub bardziej udanego kompromisu. Iredyński stawia jedno za drugim pytania, na które widz sam musi znaleźć odpowiedź.



„Pod Kuflem” chyba nie zabraknie... Fot.: A. Wach

Paniowie rzadko przynoszą do przeróbki płaszcze czy garnitury. To prawda, że niektóre usługi tego typu są nieopłacalne. Np. przericowanie garnituru na drugą stronę kosztuje drożej niż uszywanie nowego — chyba że klient sam spruje swój kostium. Cene za skrócenie czy zwięzienie odzienia ustala się po prostu z kroiczym, który określa ile godzin zajmie mu praca.

Obecnie punkt „Nestora” przy ul. Piotrkowskiej 102 przyjmuje każde zamówienie na drobna przeróbkę lub naprawę w zakresie krawiectwa męskiego. Gorzej jest z usługami dla pań. Zarówno szycie, jak i naprawy damskiej garderoby wymaga oczekiwanie do marca lub kwietnia przyszłego roku. Brakuje bowiem damskich krawców.

Drobne usługi wykonują również dwa inne punkty „Nestora”. Przy ul. Przybyszewskiego 113 od dłuższego czasu prowadzone są naprawy i przeróbki kożuchów skórzanych płaszczy i kurtek. Tam również cena zależy od czasu, jakiego potrzeba na renowację odzienia a stawka wynosi 180 zł za godzinę pracy.

Wreszcie, punkt „Nestora” przy ul. Cieszkowskiego 7 oferuje szycie i naprawę także naprawa odzieży futrzanej. I tam zjawia się wielu klientów którzy czekają musza na wykonanie zamówienia nawet dwa miesiące. Sa więc zakłady usługowe wy-

Klub Młodych Pisarzy „Władysław” działający przy ZŁ ZSMP, zaprasza na kolejne warsztaty literackie. Najbliższe spotkanie — z udziałem krzyki — odbędzie się 18 bm. o godz. 17 w „Pałacyku” przy ul. Piotrkowskiej 262. (jm)

„Społem” wyjaśnia

Dyrekcja WSS „Społem” w Łodzi, Oddział Górna informuje, iż dane, zawarte w artykule zamieszczonym w „Dzienniku Łódzkim” nr 205 z dnia 8 grudnia 1982 r. pt. „Aresztowano nieuczciwie sprzedawczyńkę” w pełni pokrywają się ze stanem faktycznym. Wyjaśniamy iż sprawa sprzedaży kawy i koniaków poza reglamentacją przez kierowniczkę sklepu nr 179 przy ul. Zbarskiej 25 — Irene B. została ujawniona przez inspektora handlowego naszego oddziału w trakcie przeprowadzania kontroli w tej placówce w dniu 30 października br. (sobota). W związku z powyższym, natychmiast w dniu tym dokonano Komisijnego zabezpieczenia sklepu. O ujawnionym przestępstwie dyrektor oddziału powiadomił w dniu 2 listopada br. KD MO Łódź-Górna, zalecając jednocześnie służbę rewizyjnej oddziału przeprowadzenie wnioskowego postępowania. Przedstawiciele KD MO Łódź-Górna wzięli udział w prowadzeniu sprawy w dniu 2 listopada 1982 r.

Budynek przy Narutowicza 55 — systemem pakietowym

Nie jest to innowacja na skalę światową, ani też nowość ogólnolodzka. Faktem jest że w tej technologii budowano mało, ale prototyp stoi w Bielsku i ma się dobrze. System pakietowy — tak się nazywa ta nie stosowana do tej pory w Łodzi technologia — dysponuje plussem niemiernie istotnym dla warunków przebudowy centrum miasta. Jak wiadomo Łódź ma niemałą ilość placówek — wyrw nomiczdy wysokimi kamienicami, czekających na „plombę”. „Plombowanie” to jest dla wykończenia sprawa dość skomplikowana. System tradycyjny — z cegły — przeciąga czas budowy a wielokrotnie wymaga miejsca dla za instalowania dźwignów itp. System pakietowy sprawa ułatwi.

„Kaczka” pływa

Ognisko TKKF „Kaczka” przypomina członkom i swoim sympatykom, że zajęcia pływania odbywają się w każdy wtorek w godz. 20.30—21.30 na pływalni SP 173 (wejście od parku Sienkiewicza).

Skazany na 10 lat za poważne przestępstwa

Sąd Wojewódzki w Łodzi rozpatrywał sprawę 29-letniego Stefana Józwiaka oskarżonego o dokonanie zwałtu i rozbój na osobie siedemdziesięciokilkuletniej mieszkanki Zgierza. Wydarzenie miało miejsce 23 września. Przestępca ukrył się w mieszkaniu samotnej kobiety i nad ranem — groźąc jej uziębieniem — zmusił do poddania się czynom nierządnych. W obawie o życie kiedy zaczął ją dusić, powiedziała do niego: „banu

Za mało placówek pocztowych

W województwie łódzkim czynne są 123 placówki pocztowo-telekomunikacyjne, z czego w samej Łodzi — 80. Na jedną taką placówkę przypada w Łodzi 10,6 tys. mieszkańców. Rozmaicie przedstawia się to w dzielnicach i miastach. Odpowiednio: w Śródmieściu na jeden urząd przypada 6,7 tys. mieszkańców, na Bałutach — 9,6 tys., ale już na Górnej — 15,5 tys. Polesiu — 10,7 tys., Widzewie — 13,4 tys., w Pabianicach — 14,3 tys., w Zgierzu — 13,6 tys. W porównaniu z innymi dużymi aglomeracjami sytuacja w Łodzi jest pod tym względem niekorzystna (Warszawa — 11,4 tys. ale już Gdańsk — 9,1 tys., Katowice — 9,8 tys., Poznań — 8,4 tys.). W roku ubiegłym utworzono w naszym mieście 4 nowe urzędy, a w roku bieżącym — zaledwie dwa.

ŁUDZIE MARGINESU

Na początku lipca do Komendy Dzielnicowej MO Łódź-Górna wpłynął meldunek o włamaniu do sklepu ZURIT przy ul. Rzewojskiej 71. Sprawcy wyrobili sztywne wstawy i skradli kilka radiomagnetonów. Brał tylko szorstki zajądu iacy się w zasięgu ręki ustawiony w witrynie sklepowej. Poczynił więc stosunkowo niewielkie straty 27 tys. zł. Funkcjonariusze milicji rozpracowali poszukiwania wia mywaczy. Wybiła szybę wystawowa zastąpiłono płytą oliniową. To prowizoryczne zabezpieczenie było bardzo korzystne dla sprzedawców światła przestępczego. Wystarczyło bowiem odciąć nieznacznie oliniową zastalonę by bez przeszkód dostać się do wnętrza sklepu ZURIT. Powszechnie wiadomo było że placówka ta jest systematycznie i dobrze zaopatrywana. W noc z 11 na 12 lipca br. dokonano więc kolejnego włamania do sklepu przy ul. Rzewojskiej 71. Tym razem straty wyniosły 270 tys. zł. Następnym „skok” zanotowano już 18 lipca. Łudem włamywaczy padły radia i magnetofony wartości 350 tys. zł. Po każdym włamaniu kierownik sklepu zlecał wsta-

wienie nowej płyty oliniowej i spokojnie przyniomał systematyczne dostawy sortetu rtv. Zadzziwiała beztroška. Późnym wieczorem 28 lipca br. zatrzymano dwóch sprawców włamania do sklepu monopolowego przy zbiegu ulic Tuszyńskiej i Pryncypalnej. Milicyjni patroli nakryli złodziei w chwili, gdy powrócili po cześć schowanego w krzakach łupu. Skradli oni — po przykrońowaniu krań i... odgwieciu oliniowej płyty w oknie wystawowym — 5 skrzynki wódki. Nie poradzili jednak zabrać od razu wszystkiego. Zatrzymani zostali 21-letni Piotr K. i 17-letni Jacek C. Obaj nie mogli zaprzeczyć, że włamali się do sklepu monopolowego. W trakcie postępowania przynali się także do dwóch włamań do sklepu ZURIT. Kradzieży alkoholu dokonali po imieninach — no prostu chcieli festsze trochę podić. Współdziałali z nimi: 19-letni Grzegorz P. oraz 16-letni Bogdan K. We włamaniu do placówki ZURIT Piotrowi K. i Jackowi C. pomagał tylko nieletni kolega. Wcześniej zreszta ta trójka okra-

dia kiosk „Ruchu” przy ul. Przybyszewskiego. Łuwy, po włamaniach przestępcy ukrwiali w mieszkaniu siostry Piotra K., a zarazem ciotki Jacka C. — Lucyny S. Pomagał w tym zreszta także mąż gospodyni — Krzysztof S. oraz sąsiad — Mirosław G. Ci pomocnicy potem sami podkradali zarobowane radiomagnetofony. Sprzedawał je naser — niejaki Ryszard W. Prokuratura sporządziła akt oskarżenia w tej sprawie i skierowała go do sądu. Obciążuje on przestępcę czynny 7 osób dorosłych i jednego nieletniego. Żadna z wymienionych osób nie pracowała, ani nie uczyła się. Okazało się ponadto, że Piotr K. działał w warunkach powrotu do przestępstwa. Również Jacek C. ma na sumieniu włamania i kradzieże. Obaj młodzi ludzie od stycznia br. działali razem i przynocześnie dokonali kradzieży na sume ponad 1,5 mln zł. Spotykali się najczęściej przed kościołem ewangelickim i tam podejmowali ewentualne o przestępczych czynach. (sk)

„Dziennik Łódzki”

„Dziennik Łódzki” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium Redakcji. centrala 293 00 — łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny: 645 85. Sprawy miasta 341-10 i 337-47, społeczno-ekonomiczne 228 32, 310-58, Usługi 303-04 (reklamów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 869-68 i 868-78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź. PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch”.



WAŻNE TELEFONY

- Informacja PKO 731-82
Informacja o usługach 398-10
Informacja turystyczna 472-01
Informacja PKS:
Dworzec Centralny 265-96
Dworzec Północny 747-20
Informacja telefoniczna 93
Informacja służby zdrowia 615-19
Informacja handlowa 282-84
Informacja 613-63 (do godz. 18)
Informacja Pomocy Społecznej 56-41-70
Komenda Wojewódzka MO 677-22, 292-22, 253-11
Pogotowie ciepłownicze 409-32
Pogotowie drogowe:
Polmozyści 409-32
Pogotowie energetyczne:
Rejon Łódź-Północ 609-32, 334-31
Rejon Łódź-Południe 334-28
Rejon Pabianice 15-13-19
Rejon Zgierz 16-34-42
Rejon Oświęcienia Ulic 881-15
Pogotowie gazowe 385-35
Pogotowie MO 87
Pogotowie Ratunkowe 89
Pomoc drogowa PZMot. 52-51-10, 706-27
Straż Pożarna 98, 661-11
Inżynier wojewódzki 633-11
TELEFON ZAUFANIA 337-37
czynny w godz. 15-7 rano. W dni wolne od pracy cała doba. Dla kobiet z ciążą problemową i sprawy rodzinne 740-33 — w dni powszednie od godz. 12 do 22
TEATRY
WIELKI — godz. 19 „Straszny dwór”
NOWY — nieczynny
MALA SALA — godz. 20 „Drewniana miska”
JARACZA — godz. 19 „Hej koleda, koleda”
MALA SCENA — godz. 20 „Ojciec wrzesniłony sobie”
7.15 — godz. 19.15 „Panna Lili i jej dwa mężowie”
POWSZECHNY — godz. 10 „Czarodziej”
MUZYCZNY — godz. 19 „Gdzie jest piękna Galateo”
ARLEKIN — nieczynny
PINKO — nieczynny
TEATR 77 — godz. 19 „Tren weselny”
MUZEA
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — godz. 11-17
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierzka 147) — godz. 9-16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11-18
BIOLOGIA EWOLUCYJNEJ UI (park Sienkiewicza) godz. 10-18
HISTORIA MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) — godz. 9-16
WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 252) godz. 10-16
MIASTA ZGIERZA (Zgierz Dąbrowskiego 31) godz. 10-15
MIASTA PABIANIC (pl. Obróńców Stalingradu 12) — godz. 10-15
WYSTAWY
GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31/33) — godz. 11-18 — malarstwo F. Turkskiego (parter), projekty tkaniny przemysłowej M. Wawrzonek (I piętro)
GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) — godz. 11-18 — akwarele 81
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) — godz. 11-18 — 30 lat malarstwa J. Glowackiej
OGROD BOTANICZNY — czynny codziennie od godz. 9 do zmroku
ZOO — codziennie od godz. 9 do 15.30 (kasa do godz. 14.30)
PALIARNIA — codziennie (oprócz niedzielaków) godz. 10-18
KINA
BAŁTYK — „Czule miejsca” pol. od lat 18 godz. 10, 12, 14, 15, 18, 20
IWANOWO — „Wódz Indian, Tecumseh” NRD b.o. godz. 15, 17, „Sprawa Gorgonowej” pol. od lat 18 godz. 19
POLONIA — „Przenawadzka” pol. od lat 18 godz. 10, 12, 14, 15, 18, 20
PRZEWIDUJĄCIE — „Błąd szeryfa” NRD b.o. godz. 10, 12, 13, 15, 17, 19, „Amnestia” pol. od lat 15, godz. 19, 30
WŁOKNIARZ — „Spokojne lata” pol. od lat 18 godz. 10, 12, 15, 17, 19, 20
WOLNOŚĆ — „Dolina Issy” pol. od lat 18 godz. 10, 12, 15, 17, 19, 20
WISLA — „Tess” fr. od lat 15, godz. 10, 14, 18
ZACHETA — „Sprawa Kram-

- row” USA od lat 15 godz. 10, 12, 15, 17, 19, 20
STUDIO — „Powrót do domu” USA od lat 15 godz. 17, 30, DKF — godz. 20 — seans zamknięty
STYLLOWY — Kino Filmów Polskich: Reżyser Witold Leszczyński: „Rekolekcje” od lat 15 godz. 15, 30
Mistrzowie kina światowego: „Taksówkarz” USA od lat 18 godz. 17, 15
Przed premierą: „Meczyni” w życiu Marii” radz. od lat 12 godz. 19, 30
DKM — „Alicja” pol. od lat 12 godz. 16, 18, 20
OKA — „Godzina pasowej róży” pol. b.o. godz. 14, „Spławy i pestki” czeski od lat 18 godz. 8, 30, 11, 16, 18, 30
GDYNIA — Kino non stop od godz. 10 do 22: „Wielki sen” ang. od lat 15
MŁODA GWARDIA — „W obronie własnej” pol. od lat 18 godz. 10, 14, 16, 18, 20, „Strzały Robin Hooda” radz. od lat 12 godz. 12
MUZA — „Mężczyzna niepotrzebny” pol. od lat 18 godz. 15, 18, 15
POKOJ — „Pożeganie z tytułem: „Narodzin gwiazdy” USA od lat 15 godz. 16, 15, 18, 45
1 MAJA — „Przygody AM Baby i 40 rozbójników” radz.-ind. od lat 12 godz. 16, 15, „Czwartki ubogich” pol. od lat 18 godz. 18
ROMA — „Rodzina Leńskich” pol. b.o. godz. 10, 12, 15, 15, „Pożeganie z tytułem: „Człowiek klauzy” USA od lat 18 godz. 17, 15, 19, 30
STOKI — „Porwanie „Sawol” pol. od lat 12 godz. 16, 15, 18, 15
SWIT — „Przygoda arabska” ang. b.o. godz. 15, „Anna i wampiry” pol. od lat 18 godz. 17, 15, 19, 30
TATRY — „Pożeganie z tytułem: „Szantaż” ang. od lat 18 godz. 15, 17, 15, 19, 30
ENERGETYK — nieczynny
HALKA — „Rok świąteczny” fr. od lat 15 godz. 18, 15
PIONIER — „Wierna tona” fr. od lat 18 godz. 17, 15
POLESIE — „Wielka podróż” Łolka i Lolka” pol. b.o. godz. 17, „Trzy razy o miłości” radz. od lat 12 godz. 19
REKORD — „Małkonkowie roku II” rum.-fr. b.o. godz. 16, 15, 18, 15
SOJUSZ — nieczynny
APTEKI
Mickiewicza 20, Niełarniana 13, Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89, Lutomska 146, Olimpijska 7a
Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstanytnów — Sado wa 10, Ozorków — pl. Armii Czerwonej 17, Głowno — E. Cieszyńskiego 38, Aleksandrów — Kościuszki 10, Zgierz — Sikorskiego 16.
DZURY SZPITALI
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. W. Biegańskiego codziennie dla Przyrodników Rejonowych nr nr: 4, 5, 8, 9, 10
Szpital Kilniczy im. N. Barlickiego — codziennie dla Przyrodników Rejonowej nr 7; Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przyrodników Rejonowych nr nr: 1, 2, 3, 5 w Zgierzu ul. Parczewska 35
Szpital im. J. Marchlewskiego — codziennie Zgierz ul. Dubois 17 oraz miasto i gmina Zgierz miasto i gmina Ozorków miasto i gmina Aleksandrów Gmina Parczew; Górna — Szpital im. Jonschera (Miłonowa 14); Polesie — Szpital im. Piłgrowskiego (Wólczańska 195)
Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)
Widzew — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)